RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V | WARSZAWA, SOBOTA 17 LIPCA 1948 ROKU | Nr. 194 (1403)

Mocarstwa badają notę ZSRR

Pozytywna ocena w Paryżu

LONDYN 16.7 (API). Wczorajsza nota radziecka w sprawie Niemiec jest przedmiotem badań w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu.

Bezpośrednio po otrzymaniu odpowiedzi radzieckiej na notę w sprawie sytuacji w Berlinie, rząd brytyjski powołał specjalny podkomitet dla dokładnego przestudiowania treści odpowiedzi radzieckiej. Podkomitet ten złożył rządowi sprawozdanie, które było przedmiotem kilkugodzinnego posiedzenia gabinetu brytyjskiego.

PARYŻ, 16.7 (BS). — Dzienniki paryskie komentują z ożywieniem i raczej pozytywnie odpowiedź na noty Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, snując przypuszczenia na temat reakcji państw zachodnich.

W Paryżu — pisze „Combat" — czynniki oficjalne są ostrożne, stwierdzając, że odpowiedź radziecka nie zamyka drzwi do rozmów czterostronnych, co okazuje się coraz bardziej niezbędnym. Jest rzeczą jasną, że Rosjanie życzą sobie negocjacji, nie posuwając się jednak tak daleko, by o nie błagać.

Prawicowa „Epoque" zaznacza: Dwa punkty pozytywne należy podkreślać w odpowiedzi radzieckiej: po pierwsze nie odrzuca ona możliwości nowych rozmów, po drugie nie wydaje się sprzeciwiać przywróceniu kolejowej komunikacji z Berlinem.

Zdaniem „Leberation" do rozmów czterostronnych mogłyby prowadzić następujące etapy: 1) państwa zachodnie rezygnują z narzucenia swej marki Berlinowi, 2) Rosjanie przywracają komunikację z Zachodem w ramach, istniejących od 19 czerwca, 3) czterej ministrowie spraw zagranicznych podejmują na nowo rozmowy nad problemem niemieckim.

Istnieją powody do optymizmu: „Niemcy zachodnie nie są bynajmniej dojrzałe do tworzenia oddzielnego państwa Niemiec zachodnich, a polityka amerykańska zmieni swe nieprzejednane stanowisko po wyborach prezydenckich".

Pertinax w „France Soir" wyraża opinię, że państwa zachodnie w dalszym ciągu stoją przed dylematem: „Wycofać się z Berlina" lub sforsować blokadę". Istnieje tylko jedno rozwiązanie — pokreśla Pertinax — zrezygnować z utworzenia rządu we Frankfurcie. Przyjmując za podstawę deklarację warszawską z 20-go czerwca i notę rosyjską z 13 lipca, można znaleźć kompromis ze Związkiem Radzieckim". Pertinax zaznacza, że rząd francuski, kierując się tymi przesłankami, domagał się za pośrednictwem generała Koeniga odwołania konferencji szefów stref okupacyjnych i premierów niemieckich, wyznaczonej we Frankfurcie.

Minister kosi

Minister Rolnictwa rozpoczął przedwczoraj osobiście żniwa pod Łowiczem. Gospodarze ze wsi Bochen mieli w pierwszym dniu żniw bezpłatnego pomocnika, który dowiódł, że w gabinecie ministerialnym nie zapomniał jak się trzyma w ręku kosę. (Fot. API)

Mimo zaprzeczeń

Alianci myślą o ewakuacji Berlina?

BERLIN, 16. 7. (B. S.). Prasa berlińska powraca do sprawy ewentualnego wycofania się sojuszników zachodnich z Berlina.

Mimo że oficjalne czynniki anglosaskie zaprzeczyły stanowczo tego rodzaju pogłoskom, twierdzi się w dalszym ciągu, że mocarstwa zachodnie przygotowały już „ściśle tajny plan ewakuacji Berlina". Według dzienników niemieckich, plan ten przewiduje, że w pierwszym rzędzie mają być przeniesione do stref zachodnich najważniejsze instytucje i urzędy, w wyniku czego w Berlinie przez pewien czas pozostaną jedynie oddziały wojskowe oraz urzędy zajmujące się bezpośrednio sprawami administracyjnymi.

Drugim etapem ma być ewakuacja wojsk okupacyjnych i pozostałych urzędów. Po pewnym czasie wycofaliby się z Berlina również wszyscy cywilni przedstawiciele władz zachodnich.

Pisma dodają, że sojusznicy zachodni, wzamian za ustąpienie z Berlina spodziewają się uzyskać pewne koncesje terytorialne i polityczne od Związku Radzieckiego.

Przedstawiciele anglosaskich władz okupacyjnych w dalszym ciągu twierdzą, że wiadomości na ten temat są zwykłym wymysłem, rozpowszechnianym w celu zaostrzenia „wojny nerwów".

„Czwarta partia" w USA?

NOWY JORK, 16.7 (BS.).

Dziennik „New York Star" zapowiada utworzenie bezpośrednio po wyborach listopadowych nowej partii w USA, która ma zrzeszyć „liberalne koła amerykańskie" niezadowolone zarówno z polityki demokratycznej, jak i republikańskiej oraz przciwne Wallace'owi. Nowa partia, według twierdzenia Dziennika, będzie nosiła nazwę „National Liberal Party". Inicjatorami jej utworzenia mają być niektórzy przywódcy amerykańskiego ruchu zawodowego.

Nowa partia, której powstanie wprowadzi niewątpliwie dalsze zamieszanie w szeregi skłóconych i pozbawionych przywódców „umiarkowanych liberałów", zamierza wystąpić z programem opartym na zasadach rooselveltowskiego „New Dealu".

„New York Star" dodaje, że inicjatorzy nowej partii przeprowadzili rozmowy wstępne z kilku wybitnymi „liberałami" z partii demokratycznej, lecz nie pozyskali ich poparcia, gdyż „liberałowie" ci liczą na reorganizację partii demokratycznej po klęsce listopadowej i wobec tego uważają za niestosowne przystępować do jakiejkolwiek innej partii.

Wojna w Palestynie zagraża pokojowi

Rada Bezpieczeństwa wzywa Arabów i Żydów do przerwania walk

LAKE SUCCESS, 16.7 (API). Rada Bezpieczeństwa uznała dziś wczesnym rankiem sytuację w Palestynie za groźbę dla pokoju i wezwała Żydów i Arabów do przerwania działań wojennych w ciągu trzech dni a w Jerozolimie — w ciągu 24 godzin.

Rezolucję amerykańską głosowano paragrafami. Paragraf odnoszący się zaprzestania działań wojennych został przyjęty 9 głosami przeciwko 1 (Syria), przy 1 wstrzymującym się (Argentyna).

Jednomyślnie przyjęto paragraf 6 dotyczący zawieszenia broni w Jerozolimie w ciągu 48 godzin.

Przeciwko paragrafowi określającemu sytuację w Palestynie jako groźbę dla pokoju głosowała Syria, a Argentyna i Chiny wstrzymały się od głosu.

ZSRR i Ukraina wstrzymały się od głosu przy paragrafach nadających pewne specjalne uprawnienia rozjemcy Narodów Zjednoczonych, oraz dopuszczających możliwość zrewidowanai rezolucji ONZ w sprawie Palestyny.

Na posiedzeniu, które zakończyło się późno w nocy, przemawiał delegat brytyjski sir Alexander Cadogan. Oświadczył on, że interesy arabskie były „niedostatecznie doceniane" w Narodach Zjednoczonych. Broniąc otwarcie interesów arabskich sir Alexander powiedział: **„Głosując za rezolucją, Rząd JKM nie popiera sugestii, że Arabowie są napastnikami".**

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że rozjemca ONZ całkowicie zignorował rezolucję Narodów Zjednoczonych z 29 listopada 1047 r. i jedynie dodał oliwy do ognia, zachęcając tych, którzy wywołali wojnę. Omówił on następnie działalność króla Transjordanii Abdullaha, będącego marionetką brytyjską. Gromyko wypowiedział się ostatecznie przeciwko paragrafom dotyczącym roli mediatora, demilitaryzacji Jerozolimy i możliwości nowej rezolucji ONZ w sprawie Palestyny.

Przyjęcie podanej wyżej rezolucji jest pierwszym wypadkiem że Narody Zjednoczone uznają jakąś sytuację na świecie za „zagrażającą pokojowi".

Pomyślny przebieg rozmów

między Londynem i Moskwą

LONDYN, 16.7 (PAP). — Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że we wtorek dnia 13 b. m. omawiał z ambasadorem radzieckim w Londynie Zarubinem oraz szefem radzieckiej misji handlowej sprawę wznowienia rokowań handlowych Wynik rozmów był pomyślny. Obecnie — oświadczył minister Wilson — eksperci obu stron omówią tę kwestię bardziej szczegółowo.

Kair zbombardowany

przez samoloty żydowskie

TEL AVIV, 16.7 (API). — Wczoraj po raz pierwszy została zbombardowana stolica państwa arabskiego biorącego udział w wojnie palestyńskiej. **Samoloty żydowskie zaatakowały około 7-ej wieczorem czasu miejscowego miasto Kair** zarzucając pewną ilość bomb.

Samoloty arabskie bombardowały dwa razy Jerozolimę. Działania lądowe nie były specjalnie ożywione. Wojska żydowskie posuwają się w kierunku na Nazareth.

PRAGA, 16.7 (PAP). — Członek egzekutywy Międzynarodowego Kongresu Żydowskiego Mordechaj Gaen oświadczył na konferencji prasowej w Pradze, że sytuacja militarna Izrael jest korzystna, a armia żydowska owiana jest wolą zwycięstwa. Gaen zaznaczył, że wielu żołnierzy żydowskich zdobyło doświadczenie wojskowe w bitwach w Północnej Afryce, pod Dunkierką i Stalingradem.

Mówiąc o politycznym poparciu zagranicy dla państwa żydowskiego, Gaen podkreślił, że Związek Radziecki i inne kraje demokratyczne od pierwszej chwili popierały słuszną sprawę narodu żydowskiego, i wyraził podziękowanie premierowi Czechosłowacji Zapotocky'emu i ministrowi spraw zagranicznych Clementisowi, którzy zapewnili go o dalszym moralnym poparciu swego rządu dla państwa żydowskiego.

Truman kontrkandydatem Dewey'a

Konwencja filadelfijska zakończona rozłamem wśród demokratów

FILADELFIA, 16.7 (PAP). — Kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej w Filadelfii zakończyły się wewnętrzno-partyjnym rozłamem.

Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych. Jedna z tych poprawek żądała usankcjonowania dyskryminacji rasowych. Poprawkę tę odrzucono 925 głosami przeciwko 309. Równocześnie przegłosowano poprawkę partii liberalnej Północy domagającej się całkowitej równości praw wszystkich obywateli.

Odrzucenie wniosków delegatów Południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów Południa opuściło manifestacyjnie salę obrad. Zbuntowani zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama).

Konferencja rozpocznie się w sobotę a jej głównym zadaniem będzie mianowanie własnego kandydata na wybory prezydenckie, w opozycji do Trumana.

W głosowaniu wybrano znaczną większością głosów Trumana kandydatem partii demokratycznej w listopadowych wyborach prezydenckich. Truman uzyskał 947 głosów wobec 263, jakie padły na senatora Russella, zgłoszonego przez „rebeliantów" Południa. Trzeci kandydat — gubernator Indiany Monutt otrzymał jedne głos.

Program partii demokratycznej, z którym Truman ruszy do walki wyborczej przeciwko Dewey'owi i Wallace'owi, obliczony jest na odzyskanie milionów głosów wyborców amerykańskich.

Zapowiada on w razie zwycięstwa Trumana, kontynuowanie reakcyjnej polityki zagranicznej i administracyjnie obecnego prezydenta, a równocześnie obiecuje wyborcom wprowadzenie w życie programu wewnętrznego idącego po linii Roosevelta.

Za zakończenie konwencji Truman wygłosił przemówienie, w którym zakreślił swój program, pokrywający się z obietnicami, opublikowanymi w programie wyborczym partii demokratycznej.

WASZYNGTON, 16.7 (API). — Szanse prezydenta Trumana w listopadowych wyborach prezydenckich spadły prawie do zera po wczorajszej rozpaczliwej decyzji zwołania kongresu na 26 lipca — depeszują dziś rano korespondenci prasowi w Waszyngtonu.

Z ostatniej chwili

Strajk generalny we Włoszech odwołany

Stan Togliatti'ego polepsza się

RZYM, 16.7 (API). — Dziś w nocy, włoska Generalna Konfederacja Pracy powiadomiła rząd, że strajk generalny zostanie odwołany dziś w południe.

Deputowany socjalistyczny Pertini ostrzegł rząd, by nie brał chęci oszczędzenia krajowi wojny za dowód słabości mas pracujących.

Stan Togliattiego poprawił się i zaczął on już przyjmować jedzenie.

na widowni **MIĘDZYNARODOWEJ**

Odpowiedź ZSRR

Gdy się czyta notę rządu St. Zjednoczonych z dnia 6 bm. do rządu radzieckiego w sprawie sytuacji, jaka się wytworzyła w Berlinie, i radziecką na nią odpowiedź — jedna rzecz od razu zwraca uwagę. Nota amerykańska utrzymana jest w tonie podniecenia i zawiera wiele „mocnych" słów, gdy ton noty radzieckiej jest najzupełnie spokojny.

A jeżeli chodzi o argumentację w nocie amerykańskiej, to nie wytrzymuje ona nawet powierzchownej krytyki. Rząd USA oświadcza w niej, że okupuje swój sektor Berlina zgodnie z prawem potwierdzonym przez formalne porozumienie głównych aliantów.

To jest prawdą, której nikt nie chce zaprzeczać, ale porozumienie w sprawie okupacji Berlina jest tylko drobną częścią wielkiego porozumienia nazwanego umową poczdamską. Jeżeli ktoś powołuje się na c z ę ś ć porozumienia, to powołuje się tym samym na c a ł e porozumienie; dlatego nota radziecka słusznie uważa, że oświadczenie amerykańskie o prawie do okupacji Berlina potwierdza jedynie, iż korzystanie z powyższego prawa siłą rzeczy zobowiązuje mocarstwa okupujące Niemcy do wykonania przez nie układów czterostronnych zawartych w sprawie Niemiec jako całości. Układ w sprawie czterostronnej administracji Berlina stanowi nieodłączny składnik układu w sprawie czterostronnej administracji całych Niemiec.

Obie noty, radziecka i amerykańska, różnią się nie tylko tonem, ale całym swoim charakterem i ujęciem sprawy. Nota amerykańska i analogiczne noty brytyjska i francuska mają charakter incydentalny, podczas gdy nota radziecka ujmuje sprawę zasadniczo.

Dziś już nawet prasa anglosaska przyznaje, że sytuacja w zachodnich sektorach Berlina staje się z każdym dniem coraz trudniejsza do utrzymania. „Most powietrzny" był pomysłem niepoważnym i jest zbyt kosztowny, a ludność żyje w zachodnim Berlinie z dawnych zapasów, których nie można uzupełniać. Równocześnie ta sama prasa z coraz większym sceptycyzmem odnosi się do argumentów mających uzasadnić prawo zachodnich aliantów do okupacji Berlina przy niedotrzymywaniu umowy w sprawie całości Niemiec.

Ale „kryzys berliński" jest tylko częścią ogólnego kryzysu niemieckiego i traktowanie sprawy Berlina w oderwaniu od całokształtu spraw niemieckich nie prowadzi do żadnego rezultatu.

W nocie radzieckiej jest jeden ustęp, który w sposób spokojny i rzeczowy a bardzo przekonywujący oświetla różnicę pozycji, jaką w Berlinie zajmuje ZSRR, a jaką zajmują mocarstwa zachodnie. Gdy mocarstwa te w stworzonej przez siebie sytuacji nie mogą sobie dać rady z administracją swoich sektorów berlińskich, rząd radziecki świadcza w swojej nocie: „Jeżeli się to okaże potrzebne, rząd radziecki nie będzie miał nic przeciw zapewnieniu własnymi środkami odpowiednich dostaw dla całego wielkiego Berlina". Ż.

Rozwój wypadków we Włoszech

Robotnicy żądają ustąpienia de Gasperi

Rząd grozi użyciem siły przeciw strajkującym

RZYM, 16.7 (BS). Żywiołowy ruch protestacyjny klasy robotniczej i obozu demokratycznego przeciw rządowi de Gasperi, ponoszącemu moralną odpowiedzialność za atmosferę gwałtu i nienawiści w której dokonany został zamach na Togliatti'ego objął cały kraj.

Oto przebieg wypadków dnia wczorajszego według relacji P. A. P. i obsługi własnej:

O godz. 11-ej odbył się w Rzymie olbrzymi wiec z udziałem 100 tys. robotników. Na wiecu przemawiali przedstawiciele wszystkich ugrupowań demokratycznych, domagając się utworzenia rządu ludowego.

Manifestację zainaugurował przemówieniem sekretarz Rzymskiej Izby Pracy Massini, który podkreślił że przedstawiciele czterech partii rządowych są odpowiedzialni za zamach dokonany na Togliattim.

W imieniu socjalistów senator Pertini ostrzegł, że obóz demokratyczny nie chce wojny domowej, ale jest gotowy stawić czoło, o ile rząd będzie chciał powtórzyć doświadczenie faszyzmu z roku 1922.

Przemawiał również sekretarz partii komunistycznej Luigi Longo, który domagał się dymisji obecnego rządu.

Po wiecu delegacja przedstawicieli wszystkich ugrupowań demokratycznych udała się do prezydenta republiki Einaudi'ego, przedstawiając mu żądanie ustąpienia rządu de Gasperi. Inna delegacja udała się do kliniki, żeby dowiedzieć się o stanie zdrowia Togliatti'ego.

Reszta manifestantów udała się do centrum miasta, gdzie doszło do starć z policją. Kiedy policja skoncentrowana koło ministerstwa spraw zagranicznych chciała pałkami rozpędzić tłum, posypał się na nią deszcz kamieni. Policjanci cofając się, strzelali na ślepo do tłumu. Dwie osoby zostały ranne. O godz. 19 siły policyjne cofnęły się i robotnicy pozostali panami sytuacji.

Wiece i demonstracje w całym kraju

Wiece i demonstracje pod hasłem „Rząd klerykalny de Gasperi'ego musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu" odbywają się na wet w najmniejszych miejscowościach.

Strajk generalny trwa w całych Włoszech i jest wszędzie konsekwentnie przestrzegany. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikuje jedynie biuletyn wydawany przez Izbę Pracy. Wczoraj po manifeście Gen. Konfeder. Pracy zostały od południa zamknięte również sklepy spożywcze.

W MEDIOLANIE, w czwartek robotnicy zajęli fabryki, rozbrajając policjantów, którzy ich strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W TURYNIE trwa również okupacja fabryk przez robotników. Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo-Nuovo", gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej-demokracji.

W CREMONA 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. Zdemolowano lokal chrześcijańskiej-demokracji i komisariat policji.

W LIVORNO w czasie środowych incydentów wojsko i policja zmuszone były do zabarykadowania się w koszarach. Nad porządkiem w mieście czuwa komitet obywatelski.

W NEAPOLU policja niespodziewanie oddała strzały do manifestujących. Jeden robotnik i jeden student zostali ciężko ranni.

W Genui doszło do ostrych starć pomiędzy robotnikami i policją. Jest wielu rannych.

W związku z tym zarządzony został stan wyjątkowy w całej prowincji. Wszelkie zebrania są zakazane, a od godz. 20 do 6-ej rano nie wolno opuszczać domów.

Rząd grozi użyciem siły

Sytuacja w całych Włoszech w czwartek wieczorem była bardzo napięta.

Rząd probuje wszelkimi siłami załamać strajk.

Policja zmotoryzowana, która od środy po południu nie pojawiała się na ulicach Rzymu, znowu w dzikim pędzie przejeżdża ulicami, wjeżdżając niemal na chodniki, gdzie gromadzi się tłum.

Premier de Gasperi za pośrednictwem oficjalnej agencji „ANSA" i radia ogłosił komunikat półoficjalny, w którym zaznacza, że rząd gotów jest użyć siły przeciwko Konfederacji Pracy.

W Izbie Posłów minister spraw wewnętrznych Scelba, opisał tendencyjnie wypadki w kraju, nawołując wyraźnie do złamania strajku.

Scelba oświadczył, że liczne starcia miały miejsce w północnych miastach Genui Wenecji i Turynie. Strajkujący zajęli w Wenecji stację radiową i koło Marghera zatarasowali drogę przewróconymi wagonami kolejowymi. Strajkujący mieli również zawładnąć rozgłośnią w Genui i w Turynie, opanowali fabryki, zamknęli techniczne i administracyjne kierownictwo w budynkach biurowych.

Front Ludowy żąda ustąpienia de Gasperi

Natychmiast po zakończeniu obrad parlamentu, delegacja Frontu Ludowego została przyjęta przez prezydenta republiki. Posłowie Scoocimarro i Nenni zwrócili uwagę prezydenta na powagę sytuacji. Prezydent oświadczył, że zdaje sobie sprawę z krytycznej sytuacji i poinformował przywódców opozycji, że z największą uwagą śledzi przebieg wypadków.

Komitet wykonawczy Frontu Demokratyczno-Ludowego po odbytym w czwartek zebraniu ogłosił komunikat, domagający się bezzwłocznego ustąpienia rządu de Gasperi-ego. Komitet wykonawczy Frontu postanowił obradować w permanencji.

RZYM, 16.7 (PAP). W stanie zdrowia Palmiro Togliatti'ego nastąpiło w ciągu czwartku pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu. Koła lekarskie oświadczają, że można będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Do włoskich organizacyj robotniczych i demokratycznych napływają z całego świata telegramy wyrażające solidarność z akcją protestacyjną i potępienie dla zbrodniczego czynu, który ugodził w jednego z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu demokratycznego.

Odra i Nysa — granica pokoju

Jasne stanowisko niemieckich demokratów

BERLIN, 16.7 (PAP). W naczelnym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland" pojawił się artykuł poświęcony sprawie granicy polsko - niemieckiej.

Artykuł ten p. t. „granica pokoju" wyraża — jak podają w berlińskich kołach politycznych — oficjalne stanowisko SED w sprawie granicy polsko - niemieckiej". Granica obecna między Niemcami a Polską nie może ulec żadnej rewizji— pisze „Neues Deutschland". Faktem jest, że tak Truman, jak i Attlee podpisali dokument poczdamski, na którym ma się oprzeć traktat pokojowy. W umowie poczdamskiej i jałtańskiej jest mowa nie o linii demarkacyjnej między Polską a Niemcami, lecz o granicy polsko - niemieckiej. Linia demarkacyjna nie wymagałaby przesiedlenia ludności niemieckiej, lecz ostateczne uregulowanie granicy polsko - niemieckiej musiało pociągnąć za sobą w jak najkrótszym czasie zarządzenia o przesiedleniu ludności.

„Neues Deutschland" występuje stanowczo przeciwko niemieckim kołom rewizjonistycznym i szowinistycznym stwierdzając, że rewizjoniści uniemożliwiają stabilizację stosunków w Niemczech. Paraliżują oni wysiłki, zmierzające do osiedlenia ludności niemieckiej z terenów wschodnich.

Sprawa granicy jest kluczowym zagadnieniem stosunków polsko - niemieckich — pisze dziennik — i dlatego należy zająć jasne stanowisko. Jałta i Poczdam nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do ustalonej granicy polsko - niemieckiej. W końcu autor artykułu przestrzega Niemców przed krzewieniem programu „Drang nach Osten", przypominając zgubne skutki tej polityki dla narodu niemieckiego.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ, 16. 7. (API). Urzędnicy rządowi w Paryżu postanowili wczoraj wieczorem przyłączyć się do 70.000 urzędników ministerstwa skarbu strajkujących od tygodnia.

Na wspólnym posiedzeniu Generalnej Konfederacji Pracy i „Force Ouvriere" postanowiono wysunąć następujące postulaty:

1) Wypłacenie podwyżek i objęcie tymi podwyżkami pracowników urzędów prowincjonalnych.

2) Niestosowanie sankcji wobec strajkujących oraz wypłacenie normalnych poborów za okres strajku.

Związek pocztowców i policjantów odłożyły strajk na 24 godziny

Sprawa »korytarza berlińskiego«

BERLIN, 16. 5. (PAP). „Taegliche Rundschau" krytukuje w ostry sposób komunikację powietrzną zachodnich mocarstw z Berlinem. Dziennik zaznacza, że piloci alianccy nie przestrzegają regulaminu ruchu lotniczego, odbywającego się w 3-ch korytarzach powietrznych, łączących Berlin ze strefami zachodnimi.

Komunikat przytacza przykłady przelatywania samolotów angielskich i amerykańskich nad strefa radziecką na niedozwolonej wysokości. Przepisy o korzystaniu z wspomnianych korytarzy powietrznych nakazują przestrzegać co najmniej 800 metrów. Tymczasem zdarzały się w wielu wypadkach, że samoloty angielskie przelatywały nad lotniskami radzieckimi na wysokości 200, a nawet 100 metrów.

W związku z tym „Taeglische Rundschau" oświadcza, iż nadszedł czas, aby uregulować kwestię korytarzy powietrznych, które zajmują zbyt wielką przestrzeń radzieckiej strefy okupacyjnej. Dziennik podkreśla, że należałoby zaprowadzić porządek w korytarzach lotniczych i zmusić pilotów do jego przestrzegania.

W kilku wierszach

— W wieku 87 lat zmarł generał Persching, dowódca amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Europie w pierwszej wojnie światowej.

▲

— Agencja CTK komunikuje że rząd czechosłowacki postanowił utworzyć konsulat generalny w Szczecinie oraz konsulat w Gdańsku.

▲

— Do Pragi przybyło 300 młodych Polaków, którzy będą pracować wspólnie z młodzieżą czechosłowacką na Morawach i w Słowacji. Polacy wezmą udział w ramach programu odbudowy, opracowanego dla młodych Czechów.

▲

— W Czechosłowacji rozpoczęto produkcję miniaturowych samochodów, rozwijających szybkość 60 km na godzinę i zużywających 3,5 litra benzyny na 100 kilomerów.

▲

— Radziecki Trybunał Wojskowy w Berlinie skazał 14 Niemek, które w obozie koncentracyjnym w Ravensbruick dopuściły się szeregu zbrodni nad uwięzionymi na dożywotnie więzienie. 4 Niemki zostały skazane na 20 — 25 lat robót przymusowych.

▲

W ZSRR opublikowany został dekret zmieniający ustawę o podatku rolnym. Obecnie dochody uzyskane przez kołchoźników, zarówno w formie pieniężnej jak w naturze za pracę wykonaną w kołchozie wolne są od podatku rolnego. Dekret ten nie dotyczy dochodów gospodarstw indywidualnych, ani zarobków zdobytych poza pracą w kołchozie.

▲

— W Buenos Aires podpisano układ handlowy pomiędzy Argentyną i Węgrami, przewidujący wymianę towarów w wysokości 300 milionów dolarów do 31 grudnia 1952 r. Równocześnie postanowiono wznowić stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami, przerwane w okresie wojny.

▲

— W okolicy Tulonu wpadł do morza brytyjski samolot transportowy, typu Dakota, lecacy z Malty do Marsylii. Zginęli wszyscy znajdujący się na pokładzie, a to 4 osoby załogi i 2 pasażerów.

▲

— W Gruzji dzięki długoletniej współpracy uczonych i kołchoźników wyhodowane zostały nowe gatunki owoców cytrusowych, odznaczające się dużymi rozmiarami i wyjątkowym smakiem. Wyhodowane zostały również specjalne drzewa cytrynowe i pomarańczowe, wytrzymałe na chłów i łatwo aklimatyzujące się na północy ZSRR.

▲

— Zakłady Kaiser Frazer Corp. ogłosiły zwyżkę cen samochodów od 23—169 dolarów. Zwyżka cen motywowana jest podwyższeniem się kosztów produkcji.

— W zakładach stalowych „Carnegie Illinais Steel Corporation" nastąpił wybuch, który unieruchomił 5 wielkich pieców. Uszkodzenia mogą być naprawione w ciągu trzech tygodni.

Po nowym zwycięstwie

Gen. Markos pragnie pokoju

zapewniającego niepodległość Grecji

RZYM, 16.7 (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Demokratycznej donoszący, że nowa wielka ofensywa wojsk rządowych, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu załamała się. Nieprzyjaciel został odparty z krwawymi dlań stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz wielu jeńców. Wojska demokratyczne zdobyły też wielką ilość materiału wojennego.

Generał Papanayotou, dowódca 35 brygady wojsk ateńskich został zabity przez swych własnych żołnierzy. Żołnierze armii monarchistycznej, po zabiciu dowódcy brygady przeszli na stronę armii demokratycznej wraz z bronią i ekwipunkiem.

Równocześnie oficjalna agencja Wolnej Grecji — Elefteri Ellada — upoważniona została do oświadczenia, że Rząd Demokratyczny jest gotów przyjąć wszelką uczciwą propozycję, która doprowadziłaby do pokoju i przywrócenia porządku w Grecji pod warunkiem, że niezależność narodowa oraz suwerenność ludu nie zostaną naruszone.

Przypomniawszy, że inicjatywa Rządu Demokratycznego została przed 6 tygodniami odrzucona pod pretekstem, iż była dowodem słabości tego rządu, Agencja podkreśla, że w tym właśnie okresie czasu monarcho - faszyści doznali najbardziej krwawych klęsk. Mimo to krew, która została przelana jest krwią grecką i dlatego Rząd Demokratyczny, pragnąc oszczędzić naród grecki, którego synowie zmuszeni są do służby w armii monarcho - faszystowskiej, zwraca się do wszystkich uczciwych obywateli, by pomogli mu w doprowadzeniu do pokoju.

Na zakończenie komunikat zaznacza, że o ile rząd ateński będzie trwał w uporze, armia demokratyczna jest dość silna, aby odpowiednio rozprawić się ze zdrajcami.

Dzień lotnictwa w ZSRR

MOSKWA, 16.7 (PAP). — W niedzielę dnia 18 b. m. odbędą się w ZSRR uroczystości, związane z tradycyjnym obchodem „Dnia lotnictwa".

Na lotnisku podmoskiewskim w Tuszynie odbędą się masowe pokazy lotnictwa sportowego oraz najbardziej nowoczesnych samolotów wojskowych o napędzie odrzutowym.

W dniach od 5 do 15 sierpnia na terenie całego kraju zostaną przeprowadzone zawody szybowcowe.

Delegacja rządu węgierskiego w Sofii

SOFIA, 16. 7. (PAP). Węgierska delegacja rządowa w której skład wchodzą premier Dinnyes, wicepremier Rakosi, wicepremier Siakasio i minister spraw zagranicznych Molnar przybyła do Sofii. Zebrane tłumy [illegible] delegację węgierskiej entuzjastycznie [illegible] owację.

W czasie pobytu w Sofii, odbędzie się podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Bułgarią i Węgrami.

Jerzy Morawski
Wiceprzewodniczący Związku Walki Młodych

Budujemy przyszłość
dla siebie i całego narodu

Gdy myślę i marzę o przyszłości, serce mi się raduje" — pisze uczeń liceum w odpowiedzi na ankietę w „Życiu Warszawy".

„Zbudujemy silną i potężną Polskę" — uzasadnia swą radość — „Zapewnimy szczęście i pokój każdemu".

Wyraził on w swej odpowiedzi to, co myślą i czują miliony młodych ludzi w Polsce.

Nowa Polska coraz szerzej otwiera przed młodzieżą drogę do zdobycia wiedzy i uzyskania zawodu. Naturalne pragnienie każdego młodego człowieka, ażeby **być czymś** w życiu, znajduje w Polsce Ludowej coraz pełniejsze zaspokojenie. Młodzież coraz powszechniej uświadamia sobie, że jej dążenia i aspiracje życiowe pokrywają się z budową nowej Polski. Przyśpieszony rytm

WIELKIEJ BUDOWY

porywa młodzież. Młodzi pragną uczestniczyć w pracy nad odbudową i przebudową, wnosząc do tego dzieła cały swój zapał, entuzjazm i dużą dynamikę działania.

Nic dziwnego, że nawet w tych środowiskach młodzieży, gdzie początkowo istniały dość poważne spory i uprzedzenia w stosunku do nowej Polski, będące pozostałością reżimu przedwojennego, wojny i okupacji — uprzedzenia te obecnie znikają. Podstawowe masy młodzieży, pragną żyć i pracować po nowemu. Ofensywa faktów i dokonań nowego ustroju, przeobrażająca psychikę najszerszych mas młodzieży, musiała spowodować trwogę w obozie wrogów demokracji. Postanowiono tam przystąpić do kontrataku. W tej walce przeciwko obozowi demokratycznemu reakcja posługuje się coraz chętniej pewnymi wstecznymi kołami kleru i hierarchii kościelnej.

Świadczy o tym list biskupów do młodzieży polskiej, którego celem jest chęć zahamowania tego masowego procesu włączania się młodzieży do budowy Polski Ludowej.

Świadczą o tym również wystąpienia różnych księży, niejednokrotnie z ambon kościelnych, wystąpienia nie mające nic wspólnego z religią, lecz za to wiele wspólnego z antydemokratyczną i wrogą agitacją polityczną.

Do czego może prowadzić oddziaływanie pewnych reakcyjnych księży na młodzież, pokazał niedawny proces „koła ministrantów" przed sądem w Wałbrzychu. Ksiądz w parafii Drzymałowie, który założył to kółko ministrantów, zbierał je nie tyle dla służenia do Mszy Św., ile dla zgoła odmiennych celów. Jakich? O tym świadczy długa lista aktów terrorystycznych, napadów i rabunków przeprowadzonych przez tych „ministrantów" zwiedzionych do zbrodniczej działalności przez antypaństwową, reakcyjną agitację szerzoną przez niektóre odłamy kleru.

W swojej robocie wśród młodzieży, reakcja posiłkuje się

ŚRODKAMI ZASTRASZENIA

i terroru psychicznego. Znany jest fakt ,jak to w czasie amerykańskich wyborów' we Włoszech, kler na razkaz Watykanu straszył Włochów wiecznym potępieniem i ogniem piekielnym, jeśli będą głosować na Front Demokratyczny. Podobnymi „argumentami" posługują się niektórzy księża w Polsce. Były wypadki wyklinania z ambon kościelnych młodzieży należącej do organizacji demokratycznych Niedawno zaś ksiądz w gminie Dopiewo w pow. poznańskim oświadczył w czasie kazania z ambony, że żaden młodzieniec ani dziewczyna, należący do Związku Walki Młodych nie otrzymają rozgrzeszenia.

Trudno wprost znaleźć słowa na określenie takiego nadużycia uczuć religijnych młodzieży dla reakcyjnej roboty politycznej. Ale fakty takie świadczą wymownie o bezsilności reakcji, jeśli dla zahamowania napływu młodzieży do organizacji demokratycznych musi uciekać się o pomoc do piekła.

Szerokie rzesze młodzieży katolickiej, młodzieży szczerze i głęboko wierzącej, wstępują do organizacji młodzieżowych, bo pragną razem z całą młodzieżą jak najlepiej służyć Polsce.

Wskutek politycznej działalności pewnych wstecznych kół kleru, działalności, stojącej nieraz w sprzeczności z zasadami etyki chrześcijańskiej, zdarzają się wśród młodzieży katolickiej wypadki głębokiego wewnętrznego niepokoju i tragicznego rozdarcia. Nie chce ona zostać na uboczu wobec wysiłków całego narodu i budowy Polski, poczuwa się do obowiązków wobec kraju i narodu, ale nie wie, czy można pogodzić wiarę i religię z pracą i aktywną działalnością dla nowej Polski.

W przytoczonej na wstępie artykułu ankiecie „Życia Warszawy" znalazł się głos uczennicy jednego z liceów warszawskich, która stwierdza:

„Jestem głęboko wierząca i praktykująca. Pomimo to całą duszą kocham Polskę teraźniejszą i nie wyobrażam sobie, by człowiek inteligentny i patriota mógł chcieć powrotu dużych własności, prywatnych fabryk, żeby chciał widzieć rozjuszoną młodzież bijącą kolegów żydowskich, żeby, jednym słowem, chciał popierać kapitalizm.

I tu się zaczyna moja tragedia. Chciałabym być członkiem jakiejś organizacji młodzieży, ale jakiej? ZWM odpowiadałby mi swą tężyzną i rozmachem, ale czy na przeszkodzie nie stanie mój katolicyzm?".

I dalej pisze:

„Taki dramat, jak ja, przeżywa wiele młodzieży. Ale nie mają od wagi o tym napisać..."

Wszyscy młodzi demokraci, nie „pomimo to" (jak głosi zacytowana wypowiedź w ankiecie), lecz **niezależnie** od tego, jaki mają stosunek do spraw wiary i regilii, mają prawo i obowiązek czynnego udziału w budowie Polski Ludowej.

A więc cała młodzież wierząca i religijna, jeśli rzeczywiście szczerze i uczciwie uznaje zasady etyki chrześcijańskiej (a nie w londyńskim czy andersowskim wydaniu), winna kochać Polskę i ideał sprawiedliwości ludzkiej i może znaleźć miejsce i wziąć czynny udział w pracach młodzieży demokratycznej.

W organizacjach demokratycznych jest wiele wierzącej młodzieży katolickiej. Nikt jej nie zabrania wykonywania praktyk religijnych. Nikt jej tego nie zabrania w obecnych organizacjach młodzieżowych i nie będzie zabraniał w przyszłej Zjednoczonej Organizacji.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

jest zwycięstwem nie tylko łączących się organizacji, ale i całej młodzieży. Jedność urzeczywistniona w szeregach ZMP po to, aby lepiej i skuteczniej pracować dla kraju i młodzieży — będzie wspólnym dobrem całego młodego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, że zjednoczenie młodzieży demokratycznej w ZMP będzie momentem wielkiego poruszenia i szerokiego napływu tysięcy i setek tysięcy młodzieży dotychczas jeszcze nie zrzeszonej do nowej zjednoczonej organizacji.

Nie powiodą się usiłowania reakcji; ani agitacja wstecznych kół kleru ani akty wyklinań z ambon kościelnych nie zdołają powstrzymać młodzieży polskiej od jednoczenia się w szeregach swojej wielkiej, demokratycznej organizacji, aby budować przyszłość dla siebie i całego narodu.

JERZY MORAWSKI

Wyrazy braterskiej solidarności

Depesze z Polski
do KC Włoskiej Partii Komunistycznej

Głęboko wstrząśnięci zbrodniczym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać drogiemu tow. Palmiro Togliatti'emu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodniczym zamachu faszystowskim na tow. Togliatti'ego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszyzmem, z reakcją, z burzycielami pokoju i z imperializmem. Towarzyszowi Togliatti'emu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS

Do Włoskiej Gen. Konfederacji Pracy:

„Faszystowska nienawiść do klasy robotniczej zrodziła zbrodniczy zamach na tow. Togliatti'ego, wieloletniego bojownika o wolność i prawa ludu pracującego. Wasze oburzenie wyrażone w potężnych akcjach strajkowych jest groźnym ostrzeżeniem dla reakcji i imperializmu przed gniewem ludu pracującego.

W waszej walce z ciemnymi siłami reakcji i imperializmu łączą się miliony polskich zjednoczonych związkowców".

KCZZ

W myśl uchwał KCZZ

Powołanie Komisji Organizacyjnej

W związku z uchwałą plenarnego posiedzenia KCZZ, powołano komisję organizacyjną dla wprowadzenia w życie postanowień plenum i usprawnienia pracy ruchu zawodowego.

W skład komisji organizacyjnej weszli: Zygmunt Kratko, Marian Reiner, Jan Leszczyński, Lucjan Marek i Wacław Żukowski. Ponadto z urzędu wchodzą w skład komisji wiceprzewodniczący KCZZ Jan Szczęśniak i sekretarz KCZZ Bolesław Gebert.

Uporządkowanie akcji zbiórkowych

KCZZ wydała specjalny okólnik, mający na celu usystematyzowanie i zharmonizowanie akcji zbiórkowych wśród członków ruchu zawodowego.

Komisja poleciła uzgadniać z władzami związkowymi wypadki poważniejszych deklaracji pieniężnych, wyczerpująco omawiać znaczenie akcji zbiórkowej na poszczególne cele na specjalnie zwołanych walnych zebraniach członków oraz popularyzować uchwały o deklarowaniu sum pieniężnych wśród najszerszych mas robotniczych.

Pianista radziecki o pobycie w Polsce

MOSKWA, 16.7 (PAP). — Znany pianista Emil Gilels opublikował w prasie radzieckiej swoje wrażenia z niedawnego pobytu w Polsce. Gilels, który był już w Warszawie wkrótce po ukończeniu wojny, podkreśla iż tym razem poprostu nie poznał miasta. „Śródmieście Warszawy — pisze Gilels — odbudowuje się w niezwykle szybkim tempie. Na budowlach pracuje przeważnie młodzież, weseli, opaleni chłopcy i dziewczęta. Pomimo niedostatecznej ilości sal teatralnych i koncertowych, życie artystyczne stolicy jest bardzo intensywne. Sztuka polska znajduje się w okresie rozwoju. Wskazując na coraz większe przenikanie muzyki do szerokich rzesz robotniczych Gilels pisze: „Jest to objaw bardzo radosny. Szeregi polskiej młodzieży muzycznej rosną i wychowują się w duchu służby dla narodu. Głęboko utkwiła mi w pamięci rozmowa ze studentami konserwatorium krakowskiego, którzy wykazali ogromne zainteresowanie dla muzyki radzieckiej i dali wyraz uczuciom szczerej przyjaźni, która łączy nasze narody".

Po zamachu na Togliattiego

Amerykanizatorzy Włoch przy robocie

SYTUACJA polityczna we Włoszech jest powszechnie znana. Rząd de Gasperiego i Scelby popadł w jakieś zapamiętanie w zwalczaniu wszystkich najbardziej uzasadnionych dążeń klasy robotniczej i ludu wiejskiego, i to wszystkimi najbrutalniejszymi środkami. Truizmem chyba będzie przypominanie, że rząd de Gasperiego i Scelby pozostaje na usługach Waszyngtonu i Watykanu. W polityce rządu włoskiego, w strzelaniu do bezbronnych robotników, w miażdżeniu żywych ludzi przez czołgi, w umieszczaniu tysięcy ludzi w „aresztach ochronnych" występuje coś więcej — występuje **poczucie** zaprzaństwa, chęć zagłuszenia ludzi, którzy mówią prawdę w oczy amerykanizatorom Włoch.

Teraz do reakcyjnej kampanii dołącza się organizowanie zamachów morderczych. Nie jest wszak przypadkiem, że zamachu na sekretarza generalnego włoskiej partii komunistycznej Togliattiego, dokonał człowiek „zajmujący" się wiadomą polityką, współpracownik gazet neofaszystowskich i chrześcijańsko-demokratycznych co wymownie charakteryzuje nastroje w środowisku, w którym zbrodnia dojrzała. Zamach był poprzedzony m. in. wydrukowanym dzień przed tym w „Umanita", organie saragatowców, wezwaniem głoszącym, że „Togliattiego i jego zwolenników należy zlikwidować". Pod tym względem zbrodnia ta przypomina wydarzenie sprzed lat trzydziestu, gdy zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta w Berlinie poprzedzone było wydrukowanymi w „Vorwaerts", ówczesnym organie socjaldemokracji niemieckiej, prowokacyjnymi słowami: „a Karol i Róża żyją!".

Nie dziw, że tego rodzaju wezwania pochodzą z środowiska prawicowych socjalistów. Rzeczywisty przywódca mas robotniczych, prowadzący je do walki o wolność, jest zaprzeczeniem samej racji istnienia prawicowych przywódców socjal-demokratycznych, demaskuje ich postawę, demaskuje to, co reprezentują względnie czego nie reprezentują. Rewolucyjny ruch robotniczy zagraża nie tylki ich polityce, zagraża ich osobistej pozycji życiowej.

Ale reakcja z jaką spotkał się zamach na Togliattiego we włoskiej klasie robotniczej, świadczy, że szalejący od 18 kwietnia, od dnia wyborów, terror policyjny nie nadwerężył siły moralnej mas robotniczych i ludowych. W różnych miastach włoskich strajki powszechne wybuchły na pierwszą wieść o zamachu, na wiele godzin przed ogłoszeniem strajku powszechnego przez Konfederację Pracy. W Rzymie doszło do olbrzymich demonstracji, którym policja nie mogła zapobiec. W wielu miastach policja, która początkowo występowała agresywnie, wobec zdecydowanej postawy robotników zmuszona była wycofać się.

Potężna reakcja włoskiej klasy robotniczej na zamach wywołała niewątpliwą konsternację w sferach rządowych. Dowodzi tego komunikat partii rządowych, w którym ubolewają nad zamachem, wizyta de Gasperiego w szpitalu, u Togliattiego, list de Gasperiego do żony Togliattiego i wiele innych oznak. Ale równocześnie minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał coś w rodzaju rady wojennej, w której wzięli udział minister obrony narodowej, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej. Na naradzie zastanawiano się nad sposobami zapobieżenia ruchowi obejmującemu cały kraj.

Walka ludu włoskiego o prawo do życia, o sprawiedliwość społeczną, o wolność obywatelską budzi podziw siłą z jaką lud włoski tę walkę prowadzi. I wiemy jedno: walka taka zawsze kończy się zwycięstwem. **St. M.**

Wizyta czechosłowackiego min. Rolnictwa na wystawie ZO

Na zaproszenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Jana Dąb-Kocioła, w najbliższym czasie przybędzie do Polski 10-cio osobowa delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa z ministrem Juliuszem Dziuriszem na czele.

Goście wezmą udział w otwarciu wystawy Z.O. i Święcie Odrodzenia Polski. W czasie pobytu w Polsce zwiedzą oni państwowe i chłopskie gospodarstwa rolne i urządzenia portowe oraz Warszawę.

Czesi o wystawie Z. O.

PRAGA, 16.7 (PAP). — Organ zjednoczonego związku rolników czeskich „Zemedelskie Noviny" zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony „Wystawie Ziem Odzyskanych" we Wrocławiu, określając ją jako „wystawę w służbie pokoju i odbudowy". Dziennik z entuzjazmem wyraża się o osiągnięciach gospodarczych powojennej Polski, podkreślając zapał do pracy i rozmach z jakim na każdym kroku spotkać się można w Polsce i w odrodzonym Wrocławiu.

Wystawa wrocławska — pisze dziennik — przekona każdego jak Polska potrafi budować. Wystawa, która zorganizowana została w nie prawdopodobnie szybkim tempie, wykaże, że Polska odbudowuje się dla idei pokoju i tylko pokojowi chce służyć.

Eksponaty polskie na olimpijskiej wystawie
w Londynie

LONDYN, 16.7 (PAP). — W londyńskim „Victoria and Albert Museum" odbyło się otwarcie Olimpijskiej Wystawy Plastyki. Otwarcia wystawy dokonała księżna Gloucester. Wśród eksponatów znajduje się 11 prac polskich. Jak wiadomo, w konkursie olimpijskim, poprzedzającym wystawę, Polacy otrzymali dwa wyróżnienia w dziale rzeźby za prace Strynkiewicza i Bandury oraz w dziale grafiki za prace Adama Marczyńskiego.

Pierwszy w Polsce proces o faszyzację życia państwowego

GRUDZIĄDZ (obsł. wł.). — Pierwszy w Polsce proces, o faszyzację życia państwowego znalazł się na wokandzie Sądu Okręgu w Grudziądzu. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch funkcjonariuszy więzienia karnego w Grudziądzu, oskarżonych o znęcanie się nad więźniami politycznymi, na przestrzeni od 1932 do 1939 r. (cz)

Brytyjskie kłopoty opałowe

W LATACH 1946—47, t. j. w okresie największego nasilenia kryzysu węglowego w Wielkiej Brytanii, brytyjski minister paliwa zwrócił się z apelem do przemysłu i kolejnictwa o przechodzenie z opalania węglem na paliwo. Wobec pewnej poprawy sytuacji na tym odcinku oraz zmniejsenia się dostawy ropy naftowej, ostatnio forsuje się jednak znów węgiel jako źródło energii we wsystkich gałęziach przemysłu.

NAFTA RATUJE SYTUACJĘ

Pewien poseł z Partii Pracy, mówiąc niedawno w Izbie Gmin o roli ministra paliwa w latach 1946/47, stwierdził, że zachował się on tak, jak... królowa Maria Antonina przed wybuchem rewolucji francuskiej. Podobnie jak królowa francuska radziła wygłodzonemu ludowi Paryża, aby z braku chleba konsumował... ciastka, brytyjski minister miał podobno powiedzieć na pewnym zebraniu przemysłowców: „Nie macie węgla? Palcie naftę".

Odpowiedź ministra była przyjęta przez obecnych z dużym zdziwieniem, nafta bowiem jako paliwo, kalkuluje się znacznie drożej, niż węgiel. Poza tym wymaga ona dość kosztownych instalacji technicznych, na co zubożały wojną kraj nie może sobie pozwolić. Ostatecznie wielu przemysłowców, którym zagrażało zamknięcie zakładów z powodu braku paliwa, musiało się na te „propozycje" zgodzić i dokonać niezbędnych inwestycji dla zmiany paliwa ze stałego na płynne.

Jak stwierdza „Economist", na apel ministra w ciągu minionego okresu, t. j. od stycznia 1947 roku do chwili obecnej, przeszło na opalanie ropą naftową ogółem 1.548 zakładów przemysłowych, które zużywają 2,54 mln. t. ropy rocznie.

W tym samym czasie 291 przedsiębiorstw uzyskało od władz pozwolenie na konwersję z węgla na płynne paliwo, a 120 dalszych przedsiębiorstw ma takie pozwolenia w najbliższym czasie otrzymać. Łącznie więc kosztem 4 mln. ton ropy naftowej rocznie zredukowano poważnie zużycie węgla.

Oszczędność ta niewątpliwie wpłynęła w dużym stopniu na złagodzenie trudności na odcinku węglowym. Do poprawy sytuacji przyczyniła się również łagodna zima oraz wzrost produkcji w brytyjskim przemyśle węglowym na skutek wzrostu zatrudnienia.

DLACZEGO BRAK WĘGLA

Należy bezstronnie przyznać, że brytyjski minister paliwa miał w okresie powojennym wyjątkowo trudne i niewdzięczne zadanie. Trzeba wziąć pod uwagę, że w przemyśle węglowym, który w roku 1927 zatrudniał 1.700 tysięcy robotników, na dzień 1 stycznia 1947 roku pozostało zaledwie 692.000 osób, z czego połowa w wieku powyżej lat 40, a 50.000 powyżej 60-tki. Poza tym urządzenia techniczne w kopalniach były mocno przestarzałe, praca górników była więc bardzo trudna i niebezpieczna.

Również płace w tym przemyśle były wyjątkowo niskie, toteż młodzi ludzie unikali kopalń węgla, wybierając sobie łatwiejsze zawody. Warto nadmienić, że z powodu trudnych warunków egzystencji około 19 proc. dniówek roboczych marnowało się bezużytecznie, robotnicy nie przychodzili bowiem do pracy, starając się znaleźć sposób dodatkowego i łatwiejszego zarobkowania. Obecnie ilość opuszczonych z różnych powodów dniówek roboczych utrzymuje się na poziomie 12 proc.

W związku z tym przeciętne wydobycie węgla, które w latach 1935—38 wynosiło 4.468.000 t. tygodniowo, spadło w roku 1945 do 3.562.000 t., a nawet w grudniu 1947 r. wynosiło jeszcze 3.851.000 t. Dopiero od stycznia roku bieżącego zaznaczyła się wyraźna poprawa, produkcja tygodniowa bowiem podniosła się do 4.175.000 ton.

POWROTNA FALA

Podczas gdy w przemyśle węglowym zaznaczyła się poprawa i powstały nawet pewne nadwyżki produkcji, które umożliwiały wznowienie eksportu węgla w skromnych rozmiarach, w przemyśle naftowym ujawniły się ostatnio dość duże trudności. Na skutek wojny w Palestynie zmniejszyły się bowiem dość znacznie dostawy ropy naftowej i powstała konieczność wprowadzenia znów na tym odcinku pewnych ograniczeń spożycia.

W związku z tym brytyjski minister paliwa nie zachęca już obecnie przemysłowców do przechodzenia z węgla na płynne paliwo. Wprost przeciwnie namawia się obecnie tych, którzy posiadają już pozwolenia na konwersję, aby jej zaniechali i pozostali nadal przy węglu, ponieważ żadnych trudności w dostawach na razie się nie przewiduje.

Nic więc dziwnego, że w nowej sytuacji wielu przedsiębiorców, którzy w roku ubiegłym zamówili sobie dość znacznym kosztem urządzenia techniczne do płynnego paliwa, obecnie nie wie, czy mają te urządzenia sprzedać ze stratą czy też czekać na ewentualne powtórzenie się kryzysu węglowego.

WNIOSKI

Według opinii paryskiego czasopisma „L'Economie" obecna stosunkowo duża podaż węgla na rynkach zachodnio-europejskich jest zjawiskiem przejściowym, typowo koniunkturalnym i nie należy z tego powodu wysuwać zbyt optymistycznych wniosków. Przypisać tę koniunkturę należy zwiększonym dostawom węgla amerykańskiego oraz sprzyjającym warunkom atmosferycznym ubiegłej zimy.

W miarę jednak wzrostu produkcji przemysłowej w krajach opóźnionych gospodarczo na skutek wojny, wzrastać będzie niewątpliwie zużycie węgla i obecne lokalne nadwyżki będą szybko zlikwidowane.

Na razie więc nie zanosi się na to, aby kryzys węglowy mógł być szybko zlikwidowany. Należy się raczej liczyć z tym, że przyczyni się on do dalszego wzmożenia konsumcji płynnego paliwa. Z tą ewentualnością liczą się już brytyjskie czynniki rządzące, które, jak twierdzi „L'Economie", zamierzają wybudować flotę statków cystern o ogólnej pojemności 63 mln. t., oraz rozbudować istniejące rafinerie nafty, aby podnieść ich zdolność produkcyjną do 20 mln. t. rocznie.

ZAW.

Odbudowa gospodarcza Bułgarii

Odbudowa gospodarki Bułgarii w ramach jej planu dwuletniego posuwa się w szybkim tempie naprzód. Sprzyjają temu przede wszystkim naturalne bogactwa Bułgarii — żelazo, węgiel, nafta, miedź, mangan, złoto i srebro, mało dotychczas eksploatowane. Z kraju typowo rolniczego, jakim była dawniej Bułgaria, przekształca się ona w kraj o szeroko rozwiniętym przemyśle.

Reforma rolna, ograniczająca wielkość gospodarstw rolnych do 30 ha, upaństwowienie górnictwa, banków, jak również przemysłu i handlu zagranicznego — umożliwiły powodzenie planu dwuletniego.

Plan przewiduje wzrost produkcji przemysłowej kraju o 67 proc. w stosunku do roku 1939. Powstaje szereg nowych zakładów przemysłowych, stare ulegają rozbudowie. W górach pracują grupy geologów i inżynierów, poszukujących nowych źródeł dla przemysłu. Przewiduje się wzrost wydobycia węgla do 4,5 mln. t. rocznie. Rozpoczęto budowę trzech wielkich fabryk cementu, w 1947 r. przystąpiono do budowy zakładów, produkujących nawozy sztuczne. Z równym zapałem przystąpiono do rozbudowy przemysłu metalurgicznego i tekstylnego.

Rząd przeznaczył już w r. 1946 sumę 1,5 mld lew na budowę 27 nowych wodnych zakładów energetycznych. Wzrost produkcji energii elektrycznej jest jednym z najbardziej palących zagadnień w gospodarce Bułgarii. W biegu 18 rzek przeprowadzono zmiany celem zwiększenia źródeł energii. Szereg zakładów energetycznych rozpoczęło już pracę, zaopatrując nowe zakłady przemysłowe w prąd. Mimo ciągłego wzrostu produkcji energii, nie osiągnięto jeszcze cyfry 800 mln. kilowatgodzin rocznie, która wymagana jest dla zaspokojenia potrzeb kraju. Przewiduje się jednak, że do końca 1948 r. osiągnie się cyfrę 900 mln. kilowatogodzin.

W ramach planu dwuletniego przeprowadzane są na wielką skalę prace przy rozbudowie sieci komunikacyjnej. Dotychczas założono 800 km. nowych dróg żelaznych.

Na zmniejszenie produkcji rolnej Bułgarii wpłynęła w roku ubiegłym susza. W r. 1946 produkcja rolna była o 14 proc. mniejsza w stosunku do roku 1939. W roku bieżącym zmierza się do podniesienia produkcji rolnej o 41 proc. w stosunku do r. 1946. Pomoc w artykułach żywnościowych i bawełnie, udzielona w formie kredytu przez Związek Radziecki, pomoże Bułgarii w przezwyciężeniu trudności.

Rząd Ludowej Bułgarii dąży do nawiązania układów handlowych ze wszystkimi krajami, o ile układy te oparte są na zasadzie równouprawnienia. Głównymi partnerami Bułgarii w handlu są Związek Radziecki, Czechosłowacja i Polska. Ożywione stosunki handlowe łączą ją także z Holandią i Włochami. W roku ubiegłym nawiązała Bułgaria kontakt gospodarczy z radziecką strefą okupacyjną Niemiec.

Plan dwuletni Bułgarii to pierwszy etap narodu bułgarskiego na drodze do dobrobytu i niezależności gospodarczej.

Rocznica umowy gospodarczej

Z okazji pierwszej rocznicy zawarcia umowy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr Gregor udzielił przedstawicielowi dziennika „Lidove Noviny" wywiadu, w którym ocenił znaczenie tej umowy dla życia gospodarczego obu państw.

Min. Gregor stwierdził m. in., że umowa czechosłowacko - polska jest do pewnego stopnia pionierską i może służyć za wzór współpracy ekonomicznej wszystkim państwom prowadzącym planową gospodarkę. Posiada ona ponadto doniosłe znaczenie praktyczne, ponieważ przyczynia się w dużej mierze do jak najszerszego uprzemysłowienia obu krajów, a tymsamym do stworzenia nowego śpichlerza przemysłowego zaprzyjaźnionych państw demokratyczno - ludowych, którego rolę spełniały aż do wybuchu drugiej wojny światowej — Niemcy.

Zdaniem min. Gregora, dotychczasowa współpraca gospodarcza polsko - czechosłowacka rozwijała się nader pomyślnie w każdej dziedzinie, czy to w zakresie budowy wspólnych obiektów przemysłowych, czy też wymiany towarowej i współpracy naukowo-technicznej. Minister podkreślił doniosłe znaczenie Odry i portu szczecińskiego dla gospodarczego życia Czechosłowacji.

Na zakończenie min. Gregor wyraził życzenie, by współpraca pomiędzy obu państwami rozwijała się na dal w tym samym duchu dla dobra Polski i Czechosłowacji oraz dla gospodarczego rozwoju całej Europy.

Delegaci GUS w Pradze

W związku z drugim posiedzeniem polsko - czechosłowackiej komisji planowania i statystyki działającej w ramach Rady Współpracy Gospodarczej, wyjechała ostatnio do Pragi delegacja polska, złożona z przedstawicieli: Głównego Urzędu Statystycznego i Centralnego Urzędu Planowania, pod przewodnictwem wiceprezesa G.U.S., dr K. Romaniuka.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Wśród włoskich socjalistów — Wesołe życie śmietanki hitlerowskiej.

„Nowoje Wremia"

komentując niedawny zjazd włoskiej partii socjalistycznej w Genui, stwierdza, że wynik tego zjazdu świadczy o fiasku planów reakcji, która rękoma prawicy socjalistycznej pragnęła wywołać rozłam wśród socjalistów i komunistów oraz izolować tych ostatnich.

„Reakcja była pewna, iż po ostatnich wyborach nastąpiła najwłaściwsza chwila dla zlikwidowania jedności robotników włoskich".

W Genui działał wspólny front rozbijaczy włoskich oraz agentów Wall Street.

Pewni przywódcy włoskiej lewicy socjalistycznej nie wyrzymali ogłuszającej propagandy reakcyjnej, krzyczącej rzekomo o klęsce Frontu Ludowego w wyborach kwietniowych. Podali się oni nastrojom defetystycznym, zapominając o wadze politycznej tych 8 milionów wyborców, którzy oddali swe głosy na Front Ludowo-Demokratyczny.

Te właśnie nastroje defetystyczne — ułatwiły zwycięstwo grupie centrowej z Pertinim, Satatim i Lombardo na czele. Prawicowa grupa nie zdołała poprowadzić zjazdu za sobą. Jeśli chodzi o nowe kierownictwo, złożone wyłącznie z przedstawicieli centrum, to tylko jego działalność praktyczna może pokazać jaką drogą powiedzie ono partię. Nie ulega jednak wątpliwości, że kompromis genueński, jak wszystkie tego rodzaju kompromisy, nie będzie długotrwały. Od zwierciadła on przejściowe objawy dezorientacji. W ostrej walce, trwającej dziś we Włoszech, nie można utrzymać się po środku. Zagadnienie stoi następująco: z klasą robotniczą, lub przeciwko niej. Dla prawdziwych socjalistów odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna".

„Literaturnaja Gazeta"

zwraca uwagę na to, iż amerykańskie władze okupacyjne, nie poprzestając na założeniu w Bizonii luksusowych „obozów" dla zbrodniarzy wojennych, obdarzyły wyjątkowymi względami również żony i bliskich krewnych b. przywódców hitlerowskich.

„Śmietanka hitlerowska przeniosła obecnie swą siedzibę do Alp bawarskich, nad brzegi jeziora Starnbergsee i Toegernsee, tam gdzie toną w zieleni liczne wille i zamki b. dygnitarzy hitlerowskich. W tym swoistym rezerwacie mieszkają owdowiałe żony fuererów.

Żona Hessa zajmuje się hodowlą angielskich pony, żona Ribentropa pisze pamiętniki, beztroskie życie pędą żony Goeringa, Fricka i Franka, żona b. fuerera młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schiracha i starego szpiega hitlerowskiego Canarisa".

Wspólnie powzięta przez sojuszników uchwała o konfiskacie mienia przywódców hitlerowskich została w nader swoisty sposób zrealizowana przez amerykańskie władze okupacyjne. Podległe konfiskacie mienie przekazały one w darze spadkobiercom przestępców hitlerowskich.

Tak np. Emma Goering, jak za dawnych dobrych czasów, włada pałacykiem myśliwskim w Berischell i willą w pobliżu Berchtesgaden, żonie Franka przydzielono majątek ziemski i willę na brzegu jeziora Ammersee, żona Fricka otrzymała willę nad jeziorem Starnbergsee o wartości 2 milionów marek, zaś żona Hessa dostała w podarunku od władz amerykańskich 2 kamienice czynszowe w Monachium. Około 100 kamienic, należących do Martina Bormana po jego ucieczce oddano żonie i krewnym. Jak widzimy — hitlerowcom wesoło żyje się w Bizonii.

Kredyt dla Banku Handlowego

Z Czechosłowacji powrócił prezes Banku Handlowego w Warszawie Jerzy Jurkiewicz, który w wyniku przeprowadzonych rozmów z władzami Zivnostenska Banku w Pradze uzyskał powiększenie dotychczasowego kredytu operacyjnego dla Banku Handlowego z 50 mln. do 100 mln. koron czeskich. Prezes Jurkiewicz nawiązał ponadto stosunki finansowe z Tatra-Bank'iem w Bratysławie.

Narada Polsko - Czechosłowackiej

Komisji Komunikacyjnej

W Dziwnowie na Pomorzu Szczecińskim odbywa się od dn. 12 bm. narada Polsko - Czechosłowackiej Komisji Komunikacyjnej. W naradzie biorą udział: generalny sekretarz Rady i Współpracy Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej Franciszek Landa, przewodniczący czeskiej sekcji komunikacyjnej Józef Fuxa, radca Ministerstwa Komunikacji Józef David, radca czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych inż. Bruner Zaruski i inni. Ze strony polskiej udział biorą: przewodniczący Polskiej Komisji Komunikacyjnej dyr. departamentu Polskiego Ministerstwa Żeglugi prof. Jastrzębowski, dyr. Departamentu Dróg Wodnych w Ministerstwie Komunikacji Kornacki, wicedyrektor Czerniak, wicedyrektor Markowski z M.K., dyrektor Departamentu Żeglugi Darski, dyr. Państwowej Żeglugi na Odrze Bęczkowski, delegat Ministerstwa Poczt i Telegrafów Błazek oraz pełnomocnik do rozbudowy i zagospodarowania portu inż. Szedrowicz i dyr. Urzędu Morskiego Bonarski. Konferencja ma na celu rozszerzenie wzajemnej współpracy w komunikacji kolejowej, powietrznej i wodnej. Po konferencji, która trwać będzie do dn. 18 bm., uczestnicy zwiedzą Szczecin.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 216 719 1773 35157 36711 42383.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 38342 57343 65309 68579 79356 81457 83401 85328 86893.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1031 9607 15567 16369 16636 22401 23866 26971 37625 39472 40084 45743 49153 51155 52159 57927 62954 65406 65688 69046 70235 74004 74044 75743 76871 87170.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1922 3059 3351 3874 6265 6489 8232 10353 11499 11980 14389 14736 15952 16500 17869 17951 20730 21142 23749 24389 24629 24813 25154 26752 28119 30854 34493 35601 35815 36319 37309 38724 40517 40846 43498 43970 45189 45772 46855 47022 49970 56101 64432 66981 70403 72698 73545 77851 79583 80751 81476 84737 87475.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 172 252 398 974 1567 1917 1950 2836 3707 4242 4287 4319 4490 5291 6680 7399 7720 7906 9063 10146 10860 10994 12717 13839 14362 14384 14462 14568 14637 14665 14751 14752 14766 15296 15389 15822 16353 16354 16794 17027 17146 17356 17478 17720 17879 17945 18314 18355 19028 19039 19258 19867 20700 20962 20969 21249 22068 22092 22603 22920 23172 24201 25532 25746 26587 26906 28112 28273 28389 28392 28452 28525 29672 29743 29980 30187 30395 30733 30921 32182 32460 32587 33612 33924 33965 34236 34922 34990 35624 35932 36764 37199 37325 37341 37415 37675 38080 38472 39173 39335 39792 40000 40870 40944 40990 41713 41494 42520 42782 44084 44233 44846 45411 45568 46104 46992 47000 47126 47214 48482 48538 48993 49203 49672 49871 50113 50905 51068 51128 51374 51577 52788 53575 53643 54300 54805 54818 55141 55350 55359 55773 56046 56061 56490 56626 56781 57068 57571 57578 57994 58033 58101 58372 60275 60551 61242 61466 63247 63301 63883 64581 65128 65412 65937 66861 67072 68169 68209 69104 69582 69689 69943 70288 70390 70975 71669 72446 73220 73231 73541 73930 74151 74525 74759 75941 76265 76596 76819 76939 77084 77882 78235 78703 78505 79125 79686 79769 80067 80186 81956 81957 81970 82984 83177 83425 83524 83639 83939 83995 84056 84710 84885 84929 84957 85216 85644 85765 86423 87263 87623 88192 89589 88771 88775.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

44008 45 118 21 9 66 241 64 74
9 334 592 788 959 45019 143 6 75 428
54 873 921 86 46177 256 80 413 62 633
79 81 803 95 956 47026 8 63 97 213 47
63 307 28 32 61 505 47 78 606 66 759
972 91 48023 100 4 83 257 78 341 58
431 552 522 700 40 821 64 91 922 55
49187 271 82 3 452 68 518 34 40 58
635 43 56 783 993.

50034 106 57 201 392 5 416 62 511 89
838 49 906 8 39 51007 53 213 76 389
93 404 43 578 93 669 91 709 60 72 91
5 843 923 45 52017 203 69 340 454 67
547 71 642 721 917 28 50 53052 77 80
2 134 243 342 400 513 20 646 814 79
903 54028 129 250 81 323 73 552 69
627 97 798 810 50 96 963 55243 68 716
38 97 808 56019 154 253 334 51 2 414
29 35 60 87 527 620 57 729 813 87 905
18 83 95 57004 013 082 132 245 304 15
24 49 54 80 406 57 515 781 86 867 923
28 58052 241 346 62 448 55 94 560 61
78 625 89 785 810 22 26 43 918 91
59026 110 18 352 73 531 79 203.

60014 074 112 28 42 206 19 21 423 70
79 536 608 43 73 714 874 916 61308 16
488 576 638 70 99 756 859 956 62008
130 70 282 383 400 80 99 579 83 93
816 34 81 906 26 97 63022 062 127 46
53 66 225 44 49 95 396 448 64 502 87
666 70 98 99 755 813 906 80 64026 27
129 216 25 78 495 523 637 768 984
65037 203 378 87 607 93 840 970 84

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Zagadnienie miału w górnictwie

W REZOLUCJACH uchwalonych przez górników obok zobowiązań przedterminowego wykonania planu wydobycia znajdujemy inne jeszcze punkty. Górnicy starają się nie tylko zwiększyć wydobycie — celem ich jest również podwyższenie jakości produkcji.

Wykonanie przez górników planu pod względem jakości, to wykonanie ścisłego planu sortymentów węgla. Górnicy doskonale rozumieją, iż jakość węgla, tj. czystość urobku musi być najlepsza. Produkcja górnicza innych państw rośnie i zwiększa się tym samym konkurancja na światowym rynku węglowym. Walka o utrzymanie zdobytych już rynków oraz walka o zdobycie nowych zagranicznych odbiorców nie jest zadaniem łatwym.

Jednym z problemów mających zasadnicze znaczenie w walce o czystość węgla jest zagadnienie miału.

Nie mamy wpływu na polepszenie gatunku wydobywanego przez górników węgla. Fizyczne i chemiczne własności węgla zależne są od rodzaju eksploatowanych pokładów oraz gospodarki złożami i zasobami węglowymi. Mamy natomiast — i to znaczny — wpływ na uzyskanie możliwie największej czystości węgla oraz pewien wpływ na zwiększenie wychodu grubszych sortymentów, a zarazem zmniejszenie ilości powstającego przy produkcji miału.

ŹRÓDŁA PRODUKCJI MIAŁU

Miał powstaje z dwóch powodów. Pierwszą przyczyną jego powstawania są geologiczne warunki. Do tej grupy zaliczyć należy tektonikę, skład petrograficzny węgla oraz ciśnienie. Są to przyczyny naturalne — genetyczne. Istnieje jednak druga grupa źródeł produkcji miału węglowego, na którą górnik ma do pewnego stopnia bezpośredni wpływ. Są to przyczyny mechaniczne. Kruszenie się bowiem węgla następuje również podczas samego procesu eksploatacji, transportu i mechanicznej przeróbki, a ponadto dominującą rolę odgrywa tutaj materiał wybuchowy; materiał wybuchowy działający wolno dawał będzie mniejszy wychód miału więcej zaś węgla grubszego i kesów. Poza tym również sama technika strzelania w połączeniu z mechanicznymi sposobami urabiania węgla wpływa na jego czystość. Należy tu podkreślić przede wszystkim wpływ wielkości samego naboju, rodzaj i wielkość przybitki, rozmieszczenie i kierunek otworów oraz stosowanie wrębów i młotków odbudowy.

W tej drugiej grupie źródeł powstawania miału obok materiału wybuchowego dużą rolę odgrywa również kruszenie i ścieranie się węgla, powstające przy urabianiu, ładowaniu, transporcie, mechanicznej przeróbce oraz zwałowaniu. Mechanizacja kopalń ma również duży wpływ na tworzenie się miału. Mechanizacja transportu, mechaniczne metody urabiania węgla wpływają niemało na procentowy wychód miału. Mechanizacja w górnictwie jest nieodzownym warunkiem racjonalizacji metod pracy w kopalniach, dającym w efekcie zwiększenie wydobycia. Pod tym względem musimy postępować naprzód?

STRATY

Walka o czystość węgla jest walką o utrzymanie rynków zbytu. Obliczono np. iż w jednym tylko Zjednoczeniu Żabrskim zmniejszenie o 1 proc. miału i podniesienie o tyleż procent sortymentów grubych zaoszczędzi miesięcznie 5 milionów zł. Obniżenie względnie podniesienie produkcji miału węglowego na wszystkich kopalniach w naszym przemyśle węglowym o 1 proc. wyrazi się ilością przeszło 500 tys. t. miału rocznie. Biorąc pod uwagę, iż w miejsce jednej tony miału moglibyśmy otrzymać 1 tonę średnich sortymentów oraz przyjmując tylko ceny uzyskiwane, przez centrale zbytu dla miału średnio 700 zł., zaś dla sortymentów średnich około 1.500 zł. różnica cen wyniesie 800 zł. Obliczona przy tej różnicy cen strata gospodarcza przy podwyższeniu produkcji miału o 1 proc. będzie obrazowała znaczną kwotę 400 milionów zł. Ponieważ jednak wartość rzeczywista jednej tony jest znacznie wyższa, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę ceny eksportowe, strata wyżej obliczona będzie jeszcze większa.

ODBIORCA MIAŁU

Omawiając problem miału, nie sposób pominąć jego roli konsumcyjnej. Energetyka oraz inne przemysły zaopatrują się w miał, używając go jako paliwo do kotłów. Zaopatrywanie się jednak w miał zmusza te gałęzie przemysłu do wprowadzenia specjalnych palenisk kotłowych.

Miał węglowy przerabiamy ponadto na brykiety z dodatkiem koniecznego dla ich produkcji lepiszcza — „paku". Brykiety stanowią doskonały materiał opałowy w gospodarstwie domowym.

Zdolność produkcyjną brykietowni w Polsce można określić na ok. 700.000 t. rocznie. Zwiększanie produkcji brykietowni do 1,5 mln. t. rocznie wypełniłoby „lukę miałową" w dość znacznym stopniu, przy czym zaznaczyć wypada, że dla budowy nowych brykietowni nie są potrzebne zbyt wielkie nakłady finansowe.

O CZYSTY WĘGIEL

Walka o czystość węgla jest zagadnieniem, któremu obecnie poświęca się najwięcej uwagi. Gdy idzie o główne zasady rentownego zużytkowania miału od 1 do 10 mm, to w pierwszym rzędzie nasuwa się konieczność dostosowania naszych urządzeń przeróbczych do odsiewania miału do 6 mm. Gatunek bowiem 6—10 mm przedstawia większą wartość rynkową i chętniej bywa zużytkowany przez przemysł.

Centrala zbytu PW w roku ub. nie miała poważniejszych trudności ze sprzedażą miału. Ilość miału pozostającą do jej dyspozycji wchłonął rynek krajowy oraz importerzy zagraniczni. Wg. prowizorycznych obliczeń w rb. będziemy mieli o ok. 3 mln. t. miału więcej niż w r. ub. Z ilości tej rynek krajowy może jeszcze zużyć ok. 1.6 mln., a resztę, tj. 1,4 mln. należałoby wyeksportować. Ulokowanie wszakże na rynkach zagranicznych tak wielkiej ilości miału przedstawia nie mało trudności.

Z powyższych rozważań wynika celowość uchwał, zawartych w rezolucjach górników, w których mowa o podwyższeniu jakości produkcji. Węgiel musi być chroniony przed wszystkimi niepotrzebnymi uderzeniami i spadkami podczas jego urabiania, transportu czy zwałowania, unikać należy zbytecznego kruszenia, zgniatania i ścierania węgla. Racjonalne rozmieszczenie dziur, umiejętne strzelanie spowoduje obniżenie się procentu miału.

Zagadnienie miału sprowadza się do problemu człowieka. Dlatego też z całym uznaniem należy powitać inicjatywę górników, którzy w zrozumieniu doniosłości zagadnienia przystąpili do walki o podwyższenie jakości swojej produkcji.

(am)

Wzrasta produkcja wyrobów z blachy

Zjednoczenie przemysłu wyrobów z blachy, któremu podlega 12 fabryk, (w tym 11 czynnych) wykonało plan produkcji za pierwsze półrocze br. w 126 proc. wytwarzając wyrobów na sumę 1 544.333.000 zł. W stosunku do pierwszego półrocza r. ub. stanowi to wzrost o 28.2 proc.

Plan produkcyjny za czerwiec br. zjednoczenie wykonało z nadwyżką 22 proc. Wartość produkcji wynosiła 240.055.000 zł. W stosunku do czerwca r. ub. stanowi to wzrost o 27.7 proc.

Udział fabryk zjednoczenia znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych ilustrują nast. cyfry: w pierwszym półroczu 1947 r. wartość produkcji fabryk na Z.O. wynosiła 64.033.362 zł. (116 proc. planu), zaś w pierwszym półroczu 1948 r. osiągnęła kwotę 140 487.304 zł. (156 proc. planu). Oznacza to wzrost produkcji o 76.6 proc., a w odniesieniu do samego m-ca czerwca o 56,9 proc.

Zatrudnienie w fabrykach zjednoczenia wynosiło w czerwcu br. 6960 osób, z czego na Z.O. przypada 895 pracowników. Plan produkcji na rok 1948 opiewa na sumę 3.130.942.000 zł. i będzie wykonany przypuszczalnie do dnia 10 grudnia rb.

Spośród 11-tu czynnych fabryk zjednoczenia na czoło wybijają się pod względem ilości i jakości produkcji „Silesia" w Rybniku, fabryka w Olkuszu oraz „Światowid" w Myszkowie.

Wyroby fabryk podległych Zjednoczeniu Wyrobów z Blachy stanowią poważną pozycję w naszym handlowym bilansie zagranicznym. Blisko 40 proc. tej produkcji idzie na eksport. Największym odbiorcą polskich wyrobów blaszanych jest Anglia (ok. 70 proc.). Wyroby z blachy eksportujemy również do Bułgarii, Jugosławii, Południowej Afryki, Nigerii, Turcji i Argentyny.

W planach inwestycyjnych zjednoczenia największy nacisk kładzie się na rozbudowę i modernizację fabryk położonych poza obrębem zagłębia węglowego, a więc w okręgach rolniczych oraz na Ziemiach Odzyskanych. Jest to zjawisko wielce pożądane z uwagi na zagęszczenie obiektów przemysłowych na Śląsku oraz największy w tym okręgu stopień zaludnienia. Inwestycje idą w kierunku unowocześnienia produkcji oraz mechanizacji poszczególnych jej etapów.

Jedną z głównych pozycji w planach inwestycyjnych zajmuje rozbudowa fabryk naczyń emaliowanych. Jednym z takich obiektów jest fabryka w Olkuszu, zatrudniająca ok. 2.000 pracowników. Posiada ona wszelkie warunki ku temu, by jej rozbudowa przyniosła naszemu przemysłowi poważne korzyści. W dobrym stanie znajdujące się zabudowania i hale, wreszcie naturalne zaplecze rolnicze — oto najważniejsze warunki, by zakład olkuski stał się standartowym zakładem przemysłu wyrobów z blachy. Plany inwestycyjne mają na celu urządzenie w fabryce zamkniętego cyklu produkcji, przy czym zaznaczyć należy, iż fabryka, której przebudowa ukończona zostanie w roku 1954 będzie w stanie wyprodukować do 24 t. wyrobów emaliowanych na dobę.

(am)

Inwestycje górnicze

Oddział Budownictwa Górniczo-Nadziemnego przemysłu węglowego prowadzi szereg doniosłych prac, z których na czołowym miejscu wymienić należy budowę hali montażowej w Piotrowicach Śląskich. Piotrowicka Fabryka Maszyn Górniczych ulega intensywnej rozbudowie, w ramach której budowa wspomnianej hali montażowej odgrywa dużą rolę. W kopalni „Wujek" przeprowadza się budowę żelbetonowego zbiornika i kanału na wodę do podsadzki o pojemności 3 tys m³r. sześc., a kopalnia „Zychcice-Andaluzja" zyskać ma niebawem kolej piaskową. Wymaga to jednak wykonanie ok. 350 mtr. sześc. robót ziemnych budowy 3 mostów, 4 przepustów. Pracom tym towarzyszy jednocześnie regulacja rzeki Brynicy.

„Barbara — Wyzwolenie"

(am) Kopalnia „Barbara-Wyzwolenie" w Chorzowie wykonała półroczny plan produkcyjny w 103,05 proc. Jakkolwiek nadwyżka ta nie wygląda zbyt imponująco, to jednak biorąc pod uwagę, iż jest to kopalnia duża, której dzienna norma wydobycia wynosi 4.190 ton, owe 3,05 proc. nadwyżki dają pokaźną ilość 18.394 ton węgla ponad plan.

W pierwszym półroczu br. załoga kopalni wydobyła 622.264 tony, co stanowi prawie 1.9 proc. wydobycia całego przemysłu węglowego.

Załoga kopalni walczy z szeregiem trudności specjalnych, do których w pierwszym rzędzie należą niekorzystne warunki geologiczne. Nader liczne uskoki w pokładach węglowych utrudniają racjonalną odbudowę i uniemożliwiają koncentrację wydobycia w kilku punktach.

Położenie głównych pól odbudowy pod Chorzowem i gminą Łagiewniki zmusza do pozostawiania dużych filarów oporowych do czasu zastosowania podsadki płynnej, która jest w przygotowaniu.

W ostatnich miesiącach wynikły dalsze trudności z powodu wadliwości nowodostarczonych lin w szybach Wyzwolenie I i Barbara I. Ze względu bezpieczeństwa musiano zastosować znaczne ograniczenia przy jeździe liną, co dezorganizuje zjazd i wyjazd załogi oraz powoduje skrócenie czasu produktywnej pracy tak górników jak i lokomotyw na przewozie.

Wykonanie pomimo tych trudności półrocznego planu z nadwyżką, stawia kopalnię „Barbara-Wyzwolenie" w rzędzie przodujących w przemyśle węglowym.

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW

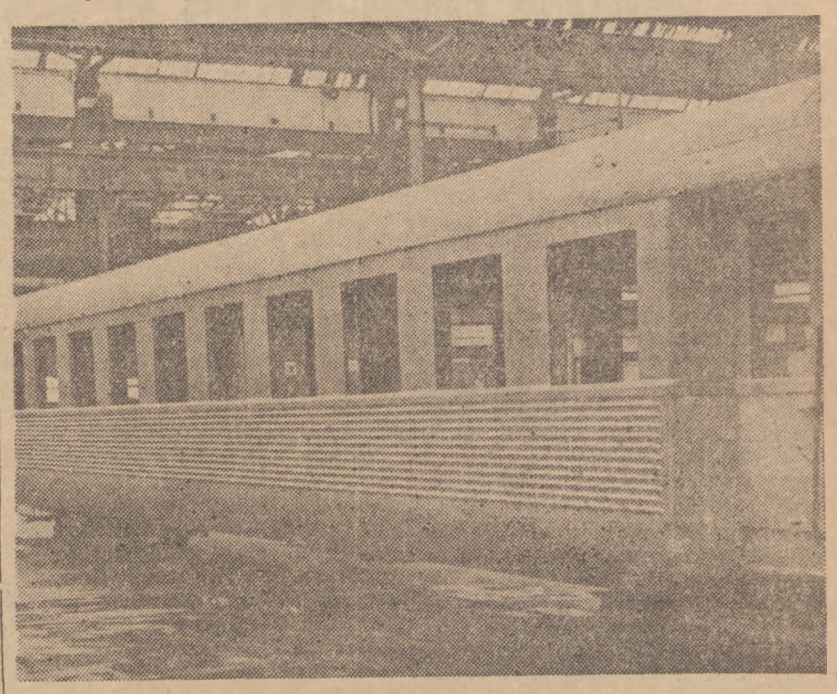

PA FA WAG buduje wagony.

PRZEMYSŁ METALOWY. Dominującą pozycję zajął na wystawie Ziem Odzyskanych — przemysł metalowy. Wszak symbolem wystawy jest 104-metrowa iglica, zmontowana w rekordowym tempie przez podległy Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego „Mostostal". Iglica liczy ok. 45 t. wagi i jest jedną z najwyższych konstrukcji stalowych w Europie.

Maszyny i eksponaty, mówiące o osiągnięciach sześciu przemysłów, reprezentujących podstawowe gałęzie Z.O. rozmieszczono w pawilonie przemysłowym, Konstrukcję stalową — 362- tonową tego pawilonu, wyprodukowały Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów „Wagmo" w Zielonej Górze, montażu dokonał „Mostostal".

Ciężki Przemysł wystawił tu eksponaty rzeczywiście ciężkie. Kołówki-tokarki Raciborskiej Fabryki Obrabiarek ważą po kilkadziesiąt ton. Zakłady powyższe produkują i takie, które ważą ok. 65 ton. Te jednak były nieco za ciężkie na wystawę.

Kołówki demonstrują obłaczanie zestawów kołowych wagonowych i parowozowych. Setki najrozmaitszych maszyn i aparatów jest tu w ruchu. Pracują bez przerwy strugarki i piły ramowe Wrocławskiej Fabryki Obrabiarek; tokarki i wiertarki poziome — Gdańskiej Fabryki Obrabiarek; krosna automatyczne Dolnośląskiej Fabryki Krosien w Dzieżoniowie; cewiarki do lnu i mędlarki rotacyjne Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamiennej Górze; sprężarki do opon samochodowych i pompy skrzydełkowe Wrocławskiej Fabryki Pomp. Fabryka Lin w Zabrzu daje pokaz wyrobu lin stalowych, zaś Dolnośląska Fabryka Lin Stalowych i Siatek w Wałbrzychu — siatek drucianych. Stacja Prób Wodomierzy przekonuje widza o sprawności wyrobów Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy. Pracownicy Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze szlifują na wielowrzecinowych szlifierkach automatycznych szkła okularowe. Rybaków i sportowców zainteresują niechybnie przyczepne silniki do łodzi motorowych oraz silniki motocyklowe, produkcji „Fasil" w Psiem Polu. Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn ustawiły podnośniki wagonowe oraz model dźwigu portowego; Fabryka Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Świdnicy — laboratoryjny młyn kulowy (w ruchu). Roi się od zegarów ściennych i kominkowych, biurkowych i wieżowych Państwowej Fabryki Zegarów w Świebodzicach. Czynna jest kompletnie wyposażona odlewnia-eksponat Dolnośląskich Zakładów Odlewniczych w Nowej Solj, które grupują 14 odlewni.

Imponująco przedstawia się rewia eksponatów Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego. Szlachetnie konkurują tu ze sobą wrocławski „Pafawag" i Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. Ustawiły tuż obok hali przemysłowej: wagon osobowy pulman typu „Chix", tender parowozowy, węglarkę, wagon pocztowy i restauracyjny, podwozie wagonu osobowego, wagon-chłodnię. Wszystko to ściśle polskiej, zupełnie nowoczesnej konstrukcji. Nie brak nawet i peronu z podcieniem oraz modelu mostu.

Wagon pocztowy i restauracyjny są nie tylko do oglądania. Czynne są w nich: urząd pocztowy i restauracja „Orbisu".

Przemysł Metalowy obrazuje nad to wyniki współzawodnictwa pracy w swych zakładach. Oglądamy fotografie przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji oraz b. robotników — dziś wysuniętych na naczelne stanowiska.

Wyroby masowe Przemysłu Metalowego sprzedawane w specjalnym pawilonie dadzą możność gospodyniom uzupełnienia nieodzownego sprzętu domowego i kuchennego.

(Dr J. K.)

Premie dla obowiązkowych górników

(am) W celu wzmożenia dyscypliny pracy w kopalniach przez zmniejszenie absencji, CZPW wprowadził z dniem 1 bm. specjalne premie dla pracowników fizycznych za punktualne uczęszczanie do pracy.

Wszyscy pracownicy fizyczni zatrudnieni w kopalni pod ziemią tzn. od wieńca szybowego w dół bez względu na rodzaj zatrudnienia o ile w ciągu miesiąca kalendarzowego nie opuszcza ani jednej obowiązkowej dniówki, będą otrzymywali premię miesięczną w wysokości 1000 zł.

Pracownicy fizyczni zatrudnieni na powierzchni, a zajęci bezpośrednio przy produkcji i odbiorze węgla otrzymają za regularne uczęszczanie do pracy premie w wysokości 650 zł. miesięcznie.

Rosną obroty Szczecina

Obroty portu szczecińskiego w dekadzie rozpoczynającej miesiąc lipiec, zamykają się ogólną cyfrą 99.916,6 t. W porównaniu z pierwszą dekadą czerwca b. r. obrót wzrósł o przeszło 22 tys. t. Należy przewidywać znaczne powiększenie obrotów portu szczecińskiego w bieżącym miesiącu.

W dekadzie omawianej wywieziono w obrocie morskim 75.511,6 t., w tym węgla 69.806,1 t. Przywieziono 23.479,8 t., w tym rudy żelaznej 13.010,6 t., celulozy 224,5 t., towarów różnych 81,1 t. Tranzyt — 10.163,6 t. W dekadzie tej zwiększył się głównie import dla użytku krajowego, osiągając cyfrę niespotykaną w żadnej z dekad miesięcy ubiegłych. W okresie od 1—10 bm. weszło do portu szczecińskiego 90 statków, wyszło 80 statków. Reprezentowane były bandery: szwedzka, duńska, fińska, norweska, holenderska i polska.

Szpieg niemiecki, rotmistrz SS Kowalewski udawał bohatera narodowego

Sensacyjna sprawa odbędzie się wkrótce w Warszawie

Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Edwardowi Kowalewskiemu vel Edmundowi Koniecznemu vel Piotrowi Szymkiewiczowi. Kowalewski został aresztowany w sierpniu 1945 r. przez władze bezpieczeństwa w Łodzi.

Zeznał on wówczas, że w czasie okupacji na rozkaz mjr. Michalskiego stworzył w kraju sieć wywiadu antyniemieckiego, która podlegała bezpośrednio gen. Sikorskiemu i od niego otrzymywała fundusze oraz instrukcje. Kowalewski miał rzekomo kontakt radiowy z gen. Sikorskim i nie utrzymywał żadnej łączności z dowództwem Armii Krajowej. Kowalewski twierdził, że w celu zdobycia informacji potrzebnych rządowi emigracyjnemu w Londynie nawiązał kontakt z wywiadem niemieckim. W r. 1943 miał być rzekomo zdekonspirowany przez Niemców i ukrywając się przed nimi wyjechał do Gołkowa, nie zrywając jednak kontaktów z ruchem podziemnym.

Zeznania Kowalewskiemu okazały się całkowice zmyślone. Kowalewski zaraz po zakończeniu działań wojennych w r. 1939 nawiązał kontakt z wywiadem niemieckim i stworzył na jego polecenie organizację szpiegowsko-dywersyjną, która pozostawała na usługach niemieckiej „Abwehrstelle" oraz gestapo.

Kowalewski występował wówczas pod nazwiskiem Konieczny i aby pozyskać dla rzekomej walki z okupantem oficerów polskich, rozgłaszał, iż jest szefem organizacji „Orła Białego" oraz „Batalionów Kresowych Strzelców Śmierci". Zdrajca zaopatrywał rzekomych członków organizacji niepodległościowych w fałszywe dowody oraz pieniądze, a ponieważ znał ich prawdziwe personalia oraz adresy przy pomocy szantażu i wymuszania nakłaniał niektórych oficerów do pracy na rzecz niemieckiego wywiadu. Wielu oficerów którzy zgłosili się do niego aby przez Węgry przedostać się do armii polskiej we Francji, przepadło bez wieści.

Kowalewski werbował również oficerów do pracy na ziemiach za Bugiem na rzecz wywiadu antyradzieckiego. Kto zorientował się, iż jest wykorzystywany do pracy szpiegowskiej na rzecz Niemiec, odmawiał wypełniania rozkazów, za co czekała go śmierć z rąk gestapo lub samego Kowalewskiego.

Oficer marynarki wojennej, Czesław Chludziński, został aresztowany w lipcu 1941 roku przez gestapo i zginął w Oświecimiu, ponieważ odmówił Kowalewskiemu udziału w akcji szpiegowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Drugi oficer marynarki wojennej, Piotr Teodorowski, został zastrzelony przez Kowalewskiego w lasach w okolicach Małkini również za wypowiedzenie posłuszeństwa. Tragiczną śmierć spotkała także dwóch podchorążych Baszko i Tabakę. Zbrodniarz wydał w ręce gestapo partyzanta Leszka Kowalewskiego, który rozstrzelany został na Pawiaku. Od rodziny ofiary przestępca wyłudził 200 tys. zł na rzekome zwolnienie partyzanta z rąk gestapowców.

Po pewnym czasie zwrócił uwagę na Kowalewskiego kontrwywiad AK, który po szczegółowych badaniach ustalił, iż jest on członkiem wywiadu niemieckiego, rotmistrzem SS, nagrodzonym honorowym pierścieniem SS z trupią główką. Kowalewski miał do dyspozycji trzy samochody, utrzymywał rozległe kontakty z Niemcami i nader często bywał w Sulejówku, w willi, w której mieściła się centrala niemieckiego wywiadu dla frontu wschodniego.

Wyrokiem sądu podziemnego Kowalewski skazany został na karę śmierci. Odbyły się dwa zamachy, jednakże zbrodniarzowi udało się ujść cało. Wyjechał on do Gołkowa, gdzie podawał się za poszukiwanego przez Niemców członka ruchu oporu i nawiązał kontakty z tamtejszymi działaczami AK.

W toku śledztwa przesłuchano funkcjonariuszy kontrwywiadu ZWZ, a następnie AK, którzy bez wszelkiej wątpliwości ustalili wyżej podane szczegóły. Gospodarze oraz pracownica domowa mieszkania, które zajmował Kowalewski w czasie okupacji, zeznali, iż posiadał on w swoim mieszkaniu radio, rewolwery i karabiny maszynowe. Odbywały się u niego huczne przyjęcia z udziałem wysokich oficerów SS. Raz do mieszkania Kowalewskiego wtargnął patrol żandarmerii. Kowalewski okazał jakiś papier i żandarmi natychmiast się wycofali, a ich komendant przepraszał bardzo Kowalewskiego za pomyłkę.

Ponadto przesłuchany biegły radiotelegrafista zdezawuował całkowicie zeznania oskarżonego, dotyczące okoliczności, w których Kowalewski rzekomo miał się komunikować z Londynem za pomocą radiostacji. Biegły stwierdził, iż radiostacja taka, o jakiej mówił Kowalewski, mogłaby pracować w jednym miejscu bardzo krótko, ponieważ byłaby zdekonspirowana przez podsłuch niemiecki.

9000 chorych dzieci leczy się bezpłatnie

w doskonałych warunkach

Na konferencji prasowej Ministerstwa Zdrowia zaznajomiono nas z tegoroczną akcją koloni leczniczych, na które przeznaczono 200 milionów zł. W trosce o zdrowie dziecka Ministerstwo Zdrowia postawiło na pierwszym miejscu w swym planie pracy profilaktykę dziecięcą, bo wyniki badań dzieci z punktu widzenia schorzeń gruźliczych i reumatycznych są zatrważające. Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z tym niepokojącym zjawiskiem jest szeroko zakrojona akcja dwumiesięcznych kolonii leczniczych. Kolonie te obejmują dzieci (wiek od 2 do 19 lat), których stan zdrowia wymaga specjalnego traktowania leczniczego lub zapobiegawczego.

W zależności od rodzaju schorzeń dziecka rozróżniane są obecnie cztery typy kolonii leczniczych:

1) kolonie prewentoryjne, 2) kolonie przeciwreumatyczne, 3) kolonie dla dzieci o schorzeniach sercowo-naczyniowych, 4) kolonie dla dzieci o wadliwej przemianie materii i innych schorzeniach przewlekłych.

Każda z kolonii leczniczych znajdować się musi w miejscowości klimatycznej, dającej gwarancję osiągnięca maksimum efektów leczniczych, przy całkowitym wykorzystaniu jej wartości naturalnych.

Na kolonie prewentoryjne kierują poradnie przeciwgruźlicze dzieci: ze środowiska gruźliczego; po wygaśnięciu objawów czynnej gruźlicy; po leczeniu sanatoryjnym, jako dalszy ciąg i uzupełnienie kuracji; zakażonych gruźlicą; ozdrowieńców lub po chorobach usposabiających do gruźlicy (koklusz, odra, zapalenie płuc lub opłucnej); dzieci ze skazą limfatyczną i wysiękową; z przewlekłymi nieżytami nosa, gardła, przerostem migdałów niezakażonych itd.

Kolonie przeciwreumatyczne obejmują dzieci po przebytych schorzeniach reumatycznych, z bólami stawowymi, ozdrowieńców po schorzeniach kostno-stawowych itp.

Kolonie lecznicze dla dzieci ze schorzeniami sercowo naczyniowymi przyjmują je z wadami serca, z nieżytami medniczek nerkowych. Kolonie dla dzieci o wadliwej przemianie materii przeznaczone są dla cierpiących na niedomogi tarczycy, niedokrewność, na przypadki przewlekłych nieżytów górnych dróg oddechowych i przerostów migdałów niezakażonych.

Kolonie prewentoryjne zorganizowane zostały w tym roku w miejscowościach podgórskich dla dzieci w wieku szkolnym i w miejscowościach piaszczystych, zalesionych sosnami dla dzieci w wieku przedszkolnym. Na koloniach tego typu dzieci prowadzą oszczędny tryb życia, dużo leżakują, używają mało ruchu, są dobrze odżywiane (3.500 kal. dziennie), przebywają całą dobę na powietrzu i w razie wskazań korzystają z inhalacji.

Przebywanie dzieci w odpowiednich warunkach higienicznych i zdrowotnych nie naraża przy tym rodziców na żadne poważne koszty, gdyż opłacają oni tylko ustaloną przez Min. Oświaty taksę koloniijną i pokrywają koszty podróży. Całkowite zaś leczenie i utrzymanie na koloniach jest bezpłatne.

Trzeba tu zaznaczyć, że wszystkie ośrodki kolonijne zostały w tym roku doskonale zaprowiantowane (220—250 zł tylko na zakup żywności dla 1 dziecka dziennie) oraz zaopatrzone w bieliznę pościelową, bieliznę osobistą leki i środki dezynfekcyjne. Równie doskonale została zorganizowana opieka wychowawcza i lekarska, gdyż na każde pięcioro dzieci wypada jedna osoba personelu opiekuńczego.

W roku bieżącym udział w koloniach leczniczych, zorganizowanych przez Wojewódzkie Wydziały Zdrowia i Min. Zdrowia weźmie 9 tys. dzieci, która to liczba jest trzykrotnie większa, niż w roku ubiegłym i siedmiokrotnie większa od podobnych liczb przedwojennych.

Na kolonie lecznicze skierowane były te dzieci, których stan zdrowia podczas badań lekarskich, przy zgłoszeniu na kolonie wypoczynkowe zwrócił uwagę lekarzy. (mw)

Egzaminy na studium wstępne

przy wyższych uczelniach

Ministerstwo Oświaty infomuje, iż powołane zostały Państwowe Komisje Kwalifikacyjne dla kandydatów na studium wstępne przy wyższych uczelniach wszelkiego typu. Osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na studium wstępne powinny złożyć podania do Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej o dopuszczenie do egzaminu w czasie od 20 lipca do dnia 20 sierpnia rb.

Do podania należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy samokształceniowej, metrykę urodzenia, posiadane świadectwa szkolne lub zweryfikowane świadectwa z okresu tajnego nauczania, oświadczenie, że kandydat nie ukończył gimnazjum po 1 stycznia 1946 r., świadectwo moralności, wystawione przez starostwo miejsca zamieszkania kandydata i poświadczone przez władze wojewódzkie, zaświadczenie urzędowe lub wydane przez ograna lokalne (organizacji społecznych), stwierdzające okoliczności, wymienione w § 2 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1948 r. w sprawie organizacji i programów studiów wstępnych w szkołach wyższych oraz wypełniony kwestionariusz.

W podaniu o przyjęcie na studium wstępne należy wymienić, jaki kierunek studiów kandydat zamierza wybrać.

Egzaminy przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną odbędą się w terminie od dnia 21 sierpnia do 10 września.

Narodowe wydanie dzieł Mickiewicza

będzie wykonane specjalnie pięknie

Do Komitetu Redakcyjnego Wydania należą obecnie: prof. Julian Krzyżanowski Leonard Okołow-Podhorski, prof. Stanisław Pigoń i Leon Płoszowski. Przedstawicielem Ministerstwa Kultury i Sztuki jest dyr. Edward Michalski, przedstawicielem Zwiazku Zawodowego Literatów był Julian Przyboś, a po jego wyjeździe delegowany został Mieczysław Jastrun

Wykonanie Wydawnictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki powierzono Spółdzielni — Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik".

W celu nadania dziełu estetycznego wyglądu graficznego specjalnie sprowadzono nową czcionkę o pięknym kroju i wielkiej wytrzymałości, koniecznej ze względu na planowane duże nakłady wydawnictwa.

Na wydanie to użyty będzie wysokiego gatunku papier bezdrzewny, wykonany na specjalne zamówienie przez papiernię „Malta" w Poznaniu. Druk powierzono Drukarni „Czytelnika" w Krakowie, wyspecjalizowanej w wykonaniu wydawnictw książkowych o wysokim poziomie artystycznym.

Dzieło otrzyma piękną szatę zewnętrzną w formie artystycznej oprawy co dopełni harmonijnej całości.

„Candida" Bernarda Shaw

w Teatrze Małym

Minęło przed dwoma laty czterdziestolecie polskiej prapremiery „Candidy", granej po raz pierwszy na scenie warszawskiego Teatru Rozmaitości z młodą wówczas Marią Przybyłko-Potocką w tytułowej roli. Była to pierwsza sztuka Bernarda Shaw pokazana Warszawie. Nic więc dziwnego, że premiera „Candidy" wywołała wtedy więcej zainteresowania dla samej osoby autora i oryginalności jego formy dramatycznej, aniżeli dla problematyki wystawianej sztuki.

W „Candidzie" na pozór nic się nie dzieje. Toczy się zwykłe, codzienne życie w domu pastora zakochanego w młodej i pięknej żonie, przekonanego o jej miłości i przywiązaniu. W to szczęście małżeńskie wkracza pewnego dnia intruz, usiłujący zamącić spokój domowego ogniska: młodziutki, osiemnastoletni Eugeniusz zakochuje się w pięknej pastorowej i pragnie ją uszczęśliwić. Ponieważ zauważa, że małżonek Candidy jest typem niegodnym jej wyjątkowych walorów, chce uwolnić ją od tego człowieka uosabiającego przyziemność, zdrowie, siłę fizyczną, lecz niezdolnego do wyższych przeżyć duchowych. Eugeniusz jest poetą, jest istotą żyjącą natchnieniem i marzeniem. Zestawienie dwóch skrajnie kontrastujących postaci: pastora i Eugeniusza daje Bernardowi Shaw okazję do nieoczekiwanych konfrontacji. W pojedynkach słownych dwóch rywali autor ukazuje ich z różnych punktów widzenia. Natomiast Candida do końca pozostaje tajemniczą zagadką. Kiedy kurtyna opada, Candida jest uśmiechnięta w objęciach swego męża-pastora. Lecz nikt nie mógłby napewno określić jej duszy. Rezygnacja, chwilowe uciszenie, czy też pełne, głębokie szczęście małżeńskie? Podczas gdy obydwaj mężczyźni przez cały czas bardzo wiele mówią o sobie, wynurzają się nieraz zbyt elokwentnie, Candida nie wywnętrza się. Istnieje w sztuce przede wszystkim jako przedmiot tęsknot, a nie podmiot działania.

Pozbawiona zupełnie typowo scenicznej akcji „Candida" jest sztuką trudną i wymagającą wyjątkowo dobrej obsady aktorskiej. Trzeba nielada kunsztu i precyzji ze strony aktorów, by wydobyć całe bogactwo psychicznego nurtu, który przenika tę sztukę. Reżyser Czesław Szpakowicz dał się uwieść pozorom realizmu „Candidy", zapominając o tym, że Bernard Shaw w swej satyrze operuje przenośniami a w pozornym głupstwie zamyka najgłębsze prawdy o życiu. Te rakiety dowcipnej myśli kpiarza gubiły swój blask w monotonnym dialogu, recytowanym bezdusznie. Aktorzy starali się jak najbrędzej wypowiedzieć swoje „kwestie" bez przejmowania się sytuacjami. Całość wypadła płasko, nużąco i bezsensownie. Witold Sadowy zrobił wariata z przewrażliwionego poety Eugeniusza. Hanna Bielska, przystojna i efektowna, wędruje niestety przez wszystkie swoje role z tą samą nużącą maniera, nie zdobywając się na wysiłek urozmaicenia ekspresji scenicznej w sztukach tak różnych autorów jak Sartre, Zapolska, czy Shaw. Tadeusz Kubalski nie zdobył się na ukazanie nawet kawałka wnętrza pastora Morella, ograniczając się do zdawkowej, papierowej fasady człowieka. To samo trzeba powiedzieć o Janie Nowickim w roli wikarego. Kilka dobrych akcentów humorystycznych było w grze Ireny Oberskiej (Prozerpina) i Mieczysława Winklera (Burgess).

Zofia Karczewska-Markiewicz

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

MIĘDZYKLUBOWE REGATY WIOŚLARSKIE W KRUSZWICY

W dniu 18 lipca br. odbędą się na torze regatowym najeziorze Gopło w Kruszwicy międzyklubowe regaty wioślarskie, które będą równocześnie eliminacją na międzynarodowe regaty Polska — Szwecja we Wrocławiu oraz na regaty międzynarodowe Polska — Czechosłowacja.

W regatach na Gople wezmą udział czołowe kluby wioślarskie Bydgoszczy, Warszawy, Poznania, Płocka, Torunia i innych polskich ośrodków wioślarskich. Tor regatowy w Kruszwicy posiada przepisową długość 2.000 m. wody stojącej. Ogółem odbędzie się 18 biegów, m. in. klasyczne biegi wyścigowe: jedynki, dwójki, czwórki ze sternikiem i ósemki.

W konkurencjach pań przewiduje się biegi czwórek półwyścigowych i wyścigowych.

POLONIA (ŚWIDNICA) MISTRZEM DOLNEGO ŚLĄSKA

WROCŁAW. (Tel. wł.). Dolny Śląsk ma wreszcie swego mistrza piłkarskiego. W decydującym spotkaniu dodatkowych rozgrywek finałowych A-klasy Polonie (Świdnica) pokonała w Brzegu wrocławską Burzę 4:1 (1:0).

Rozstrzygnięty został wreszcie spór o mistrzostwo i mamy wrażenie, że w piłkarstwie dolnośląskim zapanuje wreszcie porządek.

Polonia (Świdnica) reprezentować będzie Dolny Śląsk w międzyokręgowych rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej i należy oczekiwać, że nie z takimi rezultatami jak Pafawag.

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH

W mistrzostwach szkół średnich męskich, które odbywają się we Wrocławiu, osiągnięto następujące wyniki:

Siatkówka: Katowice — Lublin 2:1, Toruń — Olsztyn 2:0, Łódź — Gdańsk 2:0, Kraków — Rzeszów 2:0, Warszawa — Szczecin 2:0, Białystok — Kielce 2:1.

Koszykówka: Kraków — Kielce 17:14, Poznań — Wrocław 55:16, Gdańsk — Szczecin 40:7.

Szczypiorniak: Kraków — Wrocław 11:12, Katowice — Kielce 2:1, Toruń — Gdańsk 7:1.

W KILKU WIERSZACH

Bartali wygrał XIII etap „Tour de France", rozegrany w czwartek na trasie długości 274 km. z Cannes do Briancon w czasie 10:09:28 godz., zdobywając ponad 5 minut przewagi nad następnym zawodnikiem. Dzięki temu zwycięstwu Bartali wysunął się w klasyfikacji ogólnej na drugą pozycję. Drugim na mecie był Belg Schotte w czasie 10:15:46 godz. przed Włochem Camellinim (druż. międzynar.) — 10:18:43 godz. Po 13-tu etapach kolejność w klasyfikacji ogólnej jest następująca: 1) Bobet (Francja) — 90:32:11 godz., 2) Bartali (Włochy) — 90:33:17 godz., 3) Lambrecht (drużyna międzynarodowa) — 90:34:40 godz.

Turniej miast w siatkówce. W dniach 14 i 15 sierpnia w Warszawie odbędzie się turniej miast w siatkówce męskiej i żeńskiej. Dotychczas zgłosiły się reprezentacje Warszawy, Krakowa, Gdańska, Łodzi i Tarnowa. Turniej organizuje z polecenia Polskiego Zw. Piłki Ręcznej AZS Warszawa.

Zawody jeździeckie w Warszawie. W sobotę 17 bm. o godz. 18-ej odbędą się na bocznym boisku stadionu W. P. zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody. W zawodach biorą udział jeźdźcy Grupy Sportowo-Jeździeckiej Wojska Polskiego.

Nowy rekord świata w młocie. Znakomity węgierski miotacz młota Nemeth pobił rekord świata osiągnawszy 59 mtr. 20 cm. Uprzedni rekord światowy należał do Niemca Blaska i wynosił 59 mtr. Ustanowiony był 27 sierpnia 1938 r.

Pochodnia olimpijska pod strażą wojska. Aby wojska demokratyczne gen. Markosa nie pochwyciły pochodni z Olimpii, faszystowski rząd grecki postanowił, że droga od Olimpii aż do Katakolon (36 km.) będzie specjalnie strzeżoną przez oddziały wojsk ateńskich, składające się z czołgów i wozów pancernych.

41 stypendystów wyjeżdża do Francji

Ustalona została lista 41 studentów wyższych szkół artystycznych oraz młodych artystów, korzystających w r. 1948/49 ze stypendiów rządu francuskiego. Stypendyści w najbliższym czasie udają się na roczny pobyt do Paryża.

Studenci bułgarscy w Polsce

W najbliższych dniach przybędzie do Polski w ramach współpracy kulturalnej z Bułgarią 20 studentów Politechniki i Uniwersytetu Sofijskiego na 4 tygodniowe praktyki wakacyjne w przemyśle i rolnictwie polskim.

W końcu bm. wyjedzie do Bułgarii na praktyki wakacyjne 10 studentów wyższych uczelni polskich.

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE AUTOBUSY „H" NA MARSZAŁKOWSKIEJ stanowczo się zaraziły od tramwajów manią chodzenia stadami. O ile jednak tramwajom wybaczono ten bardzo nieprzyjemny zwyczaj bo nie rozporządzały dodatkowymi torowiskami i właściwymi rozjazdami, to trudno zrozumieć autobusy, którym przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by kursowały normalnie. A publiczność na Marszałkowskiej w ostatnich dniach często i po pół godziny oczekuje na autobus, a raczej na trzy, cztery wozy naraz.

...ŻE NAWIERZCHNIA PLACYKU przed tymczasowym Dworcem Głównym przy Towarowej, jak rzadko które miejsce w Warszawie domaga się opieki. Przewija się tutaj po kilka tysięcy pojazdów dziennie, ponadto wiele tysięcy ludzi przemierza ten placyk we wszystkich kierunkach, a dotąd nie uregulowano tu ruchu w jakiś normalny sposób. Pomijając już fatalny stan jezdni, pełnej wybojów i nierówności, należałoby się zatroszczyć o wytyczenie pieszych szlaków przez plac, bo łatwo o jakiś wypadek.

Kiedy będą plany ul. Marszałkowskiej?

Robotnicy przeganiają inżynierów, a Warszawa czeka

Do tej chwili, mimo prowadzenia robót na dwóch zasadniczych odcinkach przyszłej arterii Północ — Południe, t. zn. przy poszerzaniu Marszałkowskiej od Królewskiej do Złotej i przebijaniu oraz układaniu jezdni przez tereny b. ghetta, nie są jeszcze gotowe pełne plany całej arterii, nie mówiąc już o tak ważnym i „strategicznym" odcinku jak połączenie Pl. Bankowego poprzez Ogród Saski ze skrzyżowaniem Marszałkowskiej i Królewskiej.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która prowadzi prace na obu tych odcinkach, twierdzi, że gdyby otrzymała do sierpnia zarówno plany, jak i pieniądze, to jeszcze w tym roku byłaby gotowa jezdnia i torowisko tramwajowe na skrawku arterii, przebiegającym przez Ogród Saski. Tym samym Warszawa po przekuciu torów na Marszałkowskiej otrzymałaby bezpośrednie połączenie tramwajowe od Służewca do samych Bielan.

Prowizoryczne plany, które wywieszono w kierownictwie robót przy układaniu jezdni na przebijanej do Żoliborza ulicy, przewidują wykorzystanie obecnej uliczki przez Ogród Saski, noszącej zapominaną nazwę Bielińskiego. Zamiast 9-metrowej jezdni szlak ruchu kołowego będzie tu miał tylko 7-metrów i trzymetrowe torowisko tramwajowe. Druga jezdnia (cała Marszałkowska ma mieć przecież dwie jezdnie jednokierunkowe) ma przebiegać nieco dalej, przez dzisiejszy Pl. Żelaznej Bramy.

Kiedy jednak ostatecznie się ustali te plany — jeszcze nie wiadomo. Od ustalenia linii ulicy zależy więc dalsze układanie planów na „Osi Saskiej".

Nie oglądając się jednak na luki w planach, WDO szybko przeprowadza roboty na innych odcinkach. Przy robotach nawierzchniowych do Żoliborza ułożono już ok. 400 metrów granitowej kostki, t. zn. ok. 30 proc. Roboty ziemne zostały już wykonane w 80 proc., betonowanie w 35 proc., a układanie krawężników w 60 proc. Z tymi ostatnimi jest jednak ciągle kłopot, bo kamieniołomy świdnickie nie mogą nadążyć z produkcją wobec wielkiego zapotrzebowania w całej Polsce. Przez kilka dni nie można było układać dalej krawężników, gdyż ich nie było. Dopiero przedwczoraj przyjechało do Warszawy siedem wagonów z tym materiałem, co zaledwie starczy na 350 m. bieżących krawężnika.

W każdym razie łącznie z przystosowaniem wiaduktu żoliborskiego do nowego kierunku ulicy wszelkie roboty skończą się do połowy października i gdy nowa jezdnia „osiądzie", 15 listopada nastąpi otwarcie ulicy dla ruchu kołowego. Dziś już od ul. Przejazd do Franciszkańskiej jezdnia jest zupełnie gotowa, a roboty trwają na odcinku od Franciszkańskiej do Nowolipek.

Miejski Wydział Dróg i Mostów, który prowadzi te roboty na zlecenie WDO, zatrudnia tutaj 168 ludzi, w tym 17 kobiet do lżejszych prac. Ponadto pomaga mu wielki młyn gruzowy, który miele w ciągu dnia i rozdziela według grubości ziarna ok. 100 m. sześc. gruzu, na terenie robót ustawiono kilka betoniarek i inne zmechanizowane urządzenia, ułatwiające pracę.

(ms)

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

INSTYTUT GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH mimo ciągłego braku funduszów zdołał już pokryć dachem wszystkie swoje budynki. W środkowym pałacu przy Pl. Trzech Krzyży przystąpiono niedawno do wewnętrznego tynkowania i zakończono roboty stolarskie. Jedynie dawny pałac Sowińskiego poprzestał na razie na dachu krytym czerwoną dachówką. Brak pieniędzy nie pozwala na dalsze prowadzenie robót instalacyjnych i na wykończenie.

PIĘKNY PAŁAC NA ROGU Senatorskiej i Wierzbowej wychodzący na Pl. Teatralny, gości od pewnego czasu w swych wypalonych murach kilkudziesięciu robotników, którzy oczyścili już cały teren z zalegającego gruzu i przystępują do rekonstruowania zniszczonych fragmentów murów. Pałac ten został włączony wraz z Teatrem Wielkim do Osi Saskiej i pieczę nad jego odbudową objęły władze wojskowe.

„Dom pod królami" dźwignie się z ruin

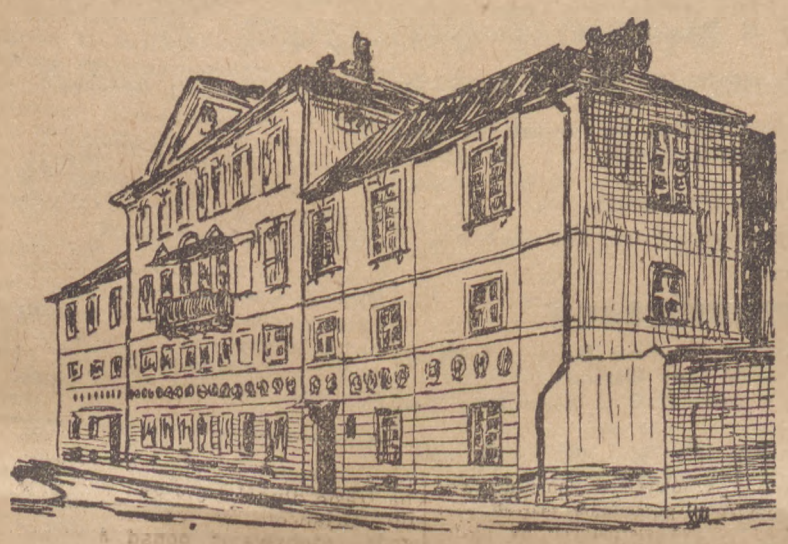

W obrębie ulic Bielańskiej, trasy W—Z, Daniłowiczowskiej i Pl. Teatralnego, gdzie będzie budowany kompleks budynków Zarządu Miejskiego, znajdują się trzy znane, zniszczone dziś zabytki starej architektury. Są to: klasztor i kościołek Kanoniczek, pałac Blanka i biblioteka Załuskich. Wszystkie te domy mają być w ciągu dwóch najbliższych lat odbudowane. Gmach biblioteki, zwany potocznie „domem pod Królami" z racji popiersi koronowanych władców Polski, wmurowanych we fronton domu, będzie jak i dawniej mieścił bibliotekę. Dziś budynek ten jest niemal doszczętnie zniszczony, istnieją jednak dość szczegółowe plany domu, z których będzie można zrekonstruować fragmenty starej architektury.

Wiercenia ziemi dla „metra"

Pierwszy akt budowy kolei podziemnej

Powoli, krok za krokiem wchodzi w stadium realizacji projekt Szybkobieżnej Kolei Miejskiej na jej pierwszym odcinku od Młocin do Służewca. Wprawdzie trudno nazwać próbne wiercenia ziemi którymś z etapów pracy, skoro potrzebne są one jedynie dla opracowania szczegółowych projektów, ale zawsze bliżej już do budowy tunelów, bliżej do chwili uruchomienia takiego połączenia.

Próbne wiercenia ziemi trwają już od jesieni. W zeszłym roku od Młocin począwszy, posuwając się w kierunku południowym, dokonano ok. 20 wierceń w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie. W tym roku ma się ich zrobić do 60, z tym, że już WDO wierciła w 15 miejscach.

Ponieważ przyszła kolej podziemna będzie tylko w mieście przebiegała tunelem, a na jego peryferiach pójdzie w wykopach, więc głębokość wierceń jest różna i wa

ha się w granicach od 20 m. tam, gdzie będzie wykop, do 60 m. w samym mieście, gdzie projektuje się tunel. Nie znaczy to oczywiście, żeby przyszłe tunele miały przebiegać na tej głębokości. Wiercenia trzeba przeprowadzać tak głęboko, żeby zbadać również i podłoże przyszłego tunelu.

Dwie prywatne firmy, które przeprowadzają wiercenie na zlecenie WDO, rozporządzają łącznie czterema armaturami do tych badań, tak że jednocześnie pracuje się w kilku punktach. Ponieważ trzeba brać próbki geologicznego przekroju ziemi na każdym metrze głębokości, praca posuwa się dość wolno i jedno wiercenie trwa czasem i pięć dni. Zależy to zresztą od jakości gleby i łatwości, z jaką zagłębia się w nią wielki stalowy świder, wyciągany następnie linami kołowrotkiem. Próbki skrzętnie się przechowuje w specjalnych skrzynkach i słojach szklanych i odsyła do badania projektodawcom linii „metra".

Dziś oczywiście trudno powiedzieć, kiedy przystąpi się do prac przy właściwej budowie tunelów podziemnych. Ponieważ metoda odkrywkowa jest o wiele tańsza, niż sztolniowa (systemem podkopu), należy się spodziewać, że jeżeli już zadecyduje się ostatecznie, że SKM ma być zbudowana, to do roboty przystąpi się w najbliższych latach, dopóki trasa linii nie będzie zabudowana nowymi domami.

(ms)

Trolleybusy po moście

Wczoraj po raz pierwszy trolleybusy na Brackiej przejechały przez nowy mostek drewniany, zbudowany przez Beton-Stal nad przyszłym wykopem linii średnicowej w Al. Sikorskiego. Skrzyżowanie to już od dawna jest ogrodzone i dostępne jedynie dla trolleybusów, które nie mogą znaleźć innej drogi do Pl. Trzech Krzyży. Ponieważ wykop tunelowy obejmie w tym roku również całe skrzyżowanie, trzeba było pogodzić ruch MZK z robotami ziemnymi i dlatego nie przekopano narożnika, dopóki nie skończone zostały prace przy mostku.

Pomost o długości 16 metrów jest wsparty na dwóch stalowych szynach o wielkiej wytrzymałości i wykonany z desek. Jest on tak wąski, że nie mogą się na nim minąć dwa wozy i ruch będzie tu jednokierunkowy. Jak pogodzą się kierowcy trolleybusów przy tej „przeprawie" nad tunelem, to już ich sprawa. W każdym bądź razie dobra widoczność obu podjazdów powinna wykluczyć jakąkolwiek możliwość zderzenia.

Obok zasadniczego szlaku dla wozów elektrycznych pozostawiono po obu stronach mostku wolne przejścia dla pieszych. Jednak ruch pieszy będzie na całym skrzyżowaniu wzbroniony i przejścia te są przeznaczone dla obsługi trolleybusów na wypadek wyskoczenia pałąków z sieci.

Mostek ten oddano do użytku w ostatniej niemal chwili, bo już wykop tunelu doszedł do samego skrzyżowania i nie było miejsca na usuwanie ziemi. Po rozkopaniu ziemi pod pomostem Brackа zostanie zupełnie przecięta na dwie ślepe uliczki i przez cały rok, aż do zimy, przechodnie będą musieli poważnie nadrabiać drogi, ażeby się przedostać od ul. Zgoda w stronę Pl. Trzech Krzyży.

Prognoza pogody

W ciągu nocy i dnia zachmurzenie zmienne, przy temperaturze ok. plus 22 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś w stolicy

Wystawy

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19. „Candida".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowsk 13): o godz. 19 „Świt, Dzień i Noc".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mężczyzna".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Dom kobiet".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion", pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Postrach mórz", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Niebo czy Piekło", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „800-lecie Moskwy", pocz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Monsieur la Souris", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 36.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Życie Emila Zoli", pocz. 14,30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.00.

TĘCZA (Suzina 4): „Czarodziejskie ziarno", pocz. 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 35.

Radio

W dniu 17 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy. 12.25 „Nasz sprzymierzeniec w pieśni żołnierskiej". 13.00 Muz. obiadowa. 13.45 Muz. poważna z płyt. 15.30 „Wyruszamy w świat" słuch. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Kwadrans lekkiej muz. fort. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Muz. lekka z płyt. 18.40 „Antena na bakier". 19.30 „Emancypantki" powieść 19.45 „Rumunia przemawia do Polski". 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Recital skrzypcowy. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 „Felka" powieść. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

14.47 Koncert życzeń. 17.00 Konc. symf. z płyt. 18.15 „Miejsce zaczarowane" opowiadanie. 18.30 Utwory muz. fort. 18.50 Kwadrans piosenek popularnych włoskich. 19.00 Wiad. dz. Radiowego. 19.30 Muz. taneczna z płyt. 19.55 Felieton literacki. 20.10 Muz. operetkowa z płyt. 21.00 Dz. wiecz.

Remont hali na Koszykach

15 lipca robotnicy SPB przystępują do odbudowy hali targowej przy ul. Koszykowej. Hala odbudowywana będzie częściami, co umożliwi nieprzerwane z niej korzystanie przez handlarzy. Właściciele stoisk części objętej odbudową przeniesieni zostaną chwilowo na sąsiednie targowisko przy ul. Noakowskiego. Plac ten został już przystosowany do warunków, jakie wymagane są od targowiska. Między innymi położono tu trwałą nawierzchnię. Roboty na Koszykach potrwają około czterech miesięcy i będą kosztowały 22 miliony złotych.

Po 50 tys. zł. płaci US za trojaczki

Żona ubezpieczonego w warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej p. Jerzego Liedke, zamieszkałego w Tarchominie, powiła niedawno trzy dziewczynki. W rodzinie warszawiaka p. Wacława Żyły przyszły na świat również trojaczki, tym razem trzech zdrowych chłopców. Tymczasowy Zarząd Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, chcąc „uczcić" narodziny trojaczków, a jednocześnie przyjść z pomocą rodzicom, przyznał obu rodzinom jednorazowe zasiłki pieniężne w wysokości po 50 tys. złotych. Chociaż bardzo dbamy o finanse Ubezpieczalni, życzymy jej jednak, by podobnych zasiłków wypłacała jak najwięcej.

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na montaż i obmurowanie kotła wodorurkowego oraz remont instalacji wodnej i parowej kotłowni. Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na montaż kotła wodorurkowego oraz remont instalacji wodnej i parowej kotłowni", zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK we Wrocławiu w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, należy złożyć do dnia 26 lipca br. do godz. 11-ej w FWME. przy ul. Pstrowskiego 12 w Wydz. Planowania pokój pokój Nr 114. Tego samego dnia nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Ślepy kosztorys można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany zakresu robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. PAP638. Kr. 2744-0

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na wykonanie:

1. instalacji świetlnej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54 w Olsztynie,
2. Instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54,
3. remontu budowlanego pomieszczeń Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Olsztynie,
4. oparkanienia i niwelacji terenu posesji przy ul. 22-go Stycznia Nr. 1 w Olsztynie,
5. remontu budowlanego budynków pocztowych w Białymstoku.

Przetargi odbędą się w dniu 23 lipca rb. o godz. 10-ej, w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okr. P. i T. w Olsztynie przy ul. Pieniężnego Nr 19.

Do dnia 23 lipca rb. godz. 9.30 dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych

W wyżej wskazanym biurze oferenci mogą otrzymać szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium wraz z podkładkami przetargowymi (za zwrotem kosztu) oraz wszelkie informacje, dotyczące robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Kr. 2748-0

DYREKCJA KATOWICKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

POSZUKUJE

dla swoich Zakładów:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW GÓRNICZYCH
" " MECHANIKÓW
" " ELEKTRYKÓW
" " BUDOWLANYCH

CERAMIKA: na poważne kierownicze stanowisko, oraz rutynowane STENOTYPISTKI.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne w Dyrekcji K. Z. P. W. w Wełnowcu, ul. Kościuszki Nr. 13, pokój Nr. 4. Kr 2765-1

Zjednoczenie z siedzibą w Katowicach

poszukuje

dla siebie i podległych fabryk:

5 samodzielnych KSIĘGOWYCH obeznanych z kosztami własnymi. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW (MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, CHEMIKÓW). 3 STENOTYPISTKI.

Oferty należy kierować na adres: Katowice I, skr. pocztowa Nr. 474 Kr 2767-1

Obywatele węgierscy

którzy posiadają w Czechosłowacji nieruchomości, papiery wartościowe oraz inne mienia, albo mają zobowiązania prawne wobec Rządu Czechosłowackiego, mają się zgłosić jaknajprędzej w Poselstwie węgierskim w Warszawie (Adres: Hotel Polonia, pokój 622)". Kr. 2774-I

MATURZYŚCI!

Sekcja Naukowa Koła Medyków U. W. organizuje Kurs Przedegzaminacyjny dla abiturientów, wstępujących na Wydz. Lek. W programie Kursu przewidziane są wykłady: z chemii, fizyki, biologii, anatomii i nauki o Polsce współczesnej. Kurs odbędzie się w dniach od 16 — 30 sierpnia. Zapisy na Kurs i informacje w Domu Medyków — Oczki 7 w godz. 10—14 codziennie od 15 lipca do 14 sierpnia b.r. Opłata za kurs wynosi 1.500 zł. Kr. 2775-I

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
Mysłowice, ul. Sienkiewicza 4

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont wieży chłodniczej o wydajności 5.000 m³/h systemu Overhoff w Elektrowni Jaworzno.

Podkłady ofertowe jak i bliższe informacje można otrzymać w Dziale Energetycznym JMZPW w Mysłowicach, ul. Sienkiewicza nr. 4 — pokój nr. 53 — III p. Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont wieży chłodniczej Jaworzno 5.000" należy składać do skrzynki ofertowej w Dyrekcji Technicznej I — III p. pokój nr. 64 do dnia 26 lipca 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na nasze konto w Banku Narodowym w Sosnowcu, PKO — Katowice nr. III — 5380 lub w Kasie JMZPW — wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty lub też kwit na złożenie w Kasie JMZPW papiery pupilarne odpowiedniej wartości. JMZPW zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 2763-1

Przetarg nieograniczony

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego Łódź, Plac Zwycięstwa Nr. 2 ogłasza przetarg nieograniczony na zakup 3.000 szt. koszy blaszanych do balonów 60 litrowych.

Oferty w zalakowanych kopertach oraz wzory koszy z adresem f-my należy składać do dnia 30.VII. b.r. włącznie w Wydziale Gospodarczym C.Z.M.P. Wł. budynek „A" II-gie piętro.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Gospodarczym dnia 1.VIII. b.r. o godz. 10-ej.

Bliższych informacji udzieli Referat Opakowań C.Z.M.P. Wł. budynek „E" w godz. od 10 — 13-ej.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Kr. 2772-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dźwigaru osobowo-towarowego (nośność 1.000 kg.) dla Państwowych Zakładów Włókienniczych w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr. 13.

Szczegółowe warunki techniczne i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 oraz w Dyrekcji Państwowych Zakładów Włókienniczych w Kaliszu, ul. Majkowska Nr. 13.

Oferty należy nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 26 lipca 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1948 r. o godz. 12-ej min. 15. Kr. 2770-0

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 26 lipca 1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na budowę mostu półstałego, rozpiętości 190 mb na zalewie Dziwna, na drodze państwowej Goleniów — Świnoujście w km 41.500 w Reclawiu.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. Kr. 2777-0

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
w Łodzi ul. Piotrkowska 171

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę silników elektrycznych wg. niżej wyszczególnionych danych:

4	silniki	k zwarte	e — zamknięte	moc	35	KM	1500	obr/min.
1	"	"	otwarty	"	30	"	1500	"
1	"	"	"	"	25	"	1500	"
1	"	pierścieniowy	"	"	25	"	1500	"
1	"	k zwarty	e — zamkn.	"	25	"	1000	"
2	"	"	"	"	20	"	1500	"
5	"	"	otwarte	"	20	"	1500	"
1	"	"	"	"	20	"	1000	"
2	"	"	c - zamkn.	"	15	"	1500	"
2	"	"	otwarte	"	15	"	1500	"
1	"	"	"	"	12	"	1500	"
10	"	"	"	"	10	"	1500	"
1	"	"	c - zamkn.	"	8,5	"	1500	"
1	"	"	"	"	8	"	1500	"
1	"	"	otwarty	"	8	"	1500	"
1	"	"	otwarty	"	7	"	1500	"
1	"	"	"	"	7	"	750	"
5	"	"	otwartych	"	5	"	1500	"
1	"	"	c - zamkn.	"	6	"	1500	"
2	"	"	otwartych	"	5	"	750	"
1	"	"	"	"	4	"	1500	"
2	"	"	"	"	4	"	750	"
6	"	"	c - zamkn.	"	4	"	1000	"
1	"	"	otwarty	"	3,5	"	1500	"
1	"	"	"	"	3,5	"	700	"
1	"	"	"	"	3	"	750	"
1	"	"	c - zamkn.	"	3	"	1500	"
2	"	"	"	"	3	"	1000	"
1	"	"	"	"	2,5	"	1000	"
1	"	"	"	"	2	"	1500	"

Napięcie podanych silników 220 — 380 volt.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi ul. Piotrkowska 171 Oddział elektryczny do dnia 29.VII.48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.7.48 r. o godz. 11 w lokalu C. Zaop. P. P. ul. Piotrkowska 171.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 2773-1

PAŃSTWOWA HUTA BLACHOWNIA
w Blachowni k/Częstochowy poczta Blachownia. Stacja Kol. Blachownia

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty związane z kapitalnym remontem II połowy bocznicy kolejowej prowadzącej od st. Blachownia do Huty Blachownia.

Otwarcie ofert nastąpi 28 lipca br. o godz. 12.00 w biurze Huty Blachownia.

Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego w Częstochowie na Konto Nr. 50 z zaznaczeniem przeznaczenia wpłaconej sumy.

Pokwitowanie wpłaty należy dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Huty Blachownia do dnia 28 bm. godz. 12.00.

Państwowa Huta Blachownia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje otrzymać można w biurze Dyrekcji Huty Blachownia. Kr. 2764-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
FABRYKA M-1 W ŻYCHLINIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę hali fabrycznej i budynku biurowo - warsztatowego o kubaturze około 25.000 m sześć.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie codziennie od godz. 8-ej do 16-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę hali fabrycznej" należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie do dnia 28 lipca br. do godz. 13-ej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14-ej.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium przetargowego w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty, które wpłacić należy na konto Nr 20142 KKO Kutno Oddział Żychlin lub też w kasie fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. Kr. 2758-0

POLSKI MONOPOL SOLNY
Żupa Solna w Inowrocławiu

sprzeda

w drodze przetargu:

1) 1.636.500 szt. KARTONIKÓW o wym. 5,5x8x16 cm. pojemności 0,5 kg z napisem niemieckim.

2) 38.500 szt. KARTONÓW o wym. 29x42x33 cm pojemności 25 kg.

Oferty z podaniem zaofiarowanej ceny należy składać w bezfirmowych kopertach, zapieczętowanych, z napisem: „Oferta na kupno kartonów" do dnia 23 lipca br. godz. 11-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy wpłacać należy na konto Żupy w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Inowrocławiu i dowód wpłaty załączyć do oferty.

Żupa Solna zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów, oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Kartony oglądać można w godzinach 9 — 14-tej w Biurze Kierownika Zakupów Kr. 2746-0

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
w Ozorkowie

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na dostarczenie jednej pary koni półciężkich bez uprzęży.

Termin składania ofert do dnia 18 lipca godz. 10 rano.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dn. 22 bm.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak r[illegible] unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. Kr. 2778-I

Ekspozyturę w Łodzi

instytucji państwowej, przemysłowej lub handlowej, obejmie w charakterze urzędnika państwowego INŻYNIER-MECHANIK, praktyk, doświadczony handlowiec. Posiada własny lokal biurowy z urządzeniem, telefonem, maszyną do pisania, składy murowane do dyspozycji. Oferty: „Ekspozytura" Łódź, Piotrkowska 55 Biuro Ogłoszeń „Prasa". Kr. 2757-0

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłow[illegible]
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm[illegible]
Żądać w Aptekach i Drogeriach

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Magazynów o powierzchni 500, do 1000 m. kw. w Bytomiu pilnie poszukujemy za zwrotem kosztów remontu Oferty PAP, Katowice, Jana 11 pod „Magazyny" Kr. 2766-[illegible]

PRACA ZAOFIAROWANA

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Projektowania Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 zaangażuje do projektowania na bardzo dobrych warunkach umownych wysoko - kwalifikowanych inżynierów i techników, następujących specjalności: architektów, elektryków, instalatorów, mechaników, włókienników, energetyków i kosztorysistów oraz maszynistki. Kr. 2771-0

Technik - mechanik do prac konstrukcyjnych w biurze i kontroli ruchu fabrycznego — od zaraz przyjmą Państwowe Zakłady Przemysłowe „Okocim" w Okocimiu. Kr. 2768-[illegible]

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska rodowego Samca Eugeniusza Marka, urodzonego w Warszawie 25 kwietnia 1920 r. syna Piotra i Anny z Baranowskich, zamieszkałego w Wygodzie gminy Wawer, powiatu Warszawskiego na nazwisko „Sankowski". Kr. 2769-[illegible]

Czytajcie „PROBLEMY"

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682 red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa. Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Warszawa. ul. Daszyńskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł 60; 71 — 120 mm. zł. 80; 121 — 200 mm. zł. 100; 201 — 300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł 100; 71 — 120 mm. zł. 140; 121 — 200 mm. zł. 175; 201 — 300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsca zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71 — 120 mm. zł. 80; 121 — 200 mm. zł. 120; 201 — 300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 150. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16 go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej)

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I p., tel. 857-993 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38. Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62. ul. Puławska 49. Księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia Nr 2.
B-54153